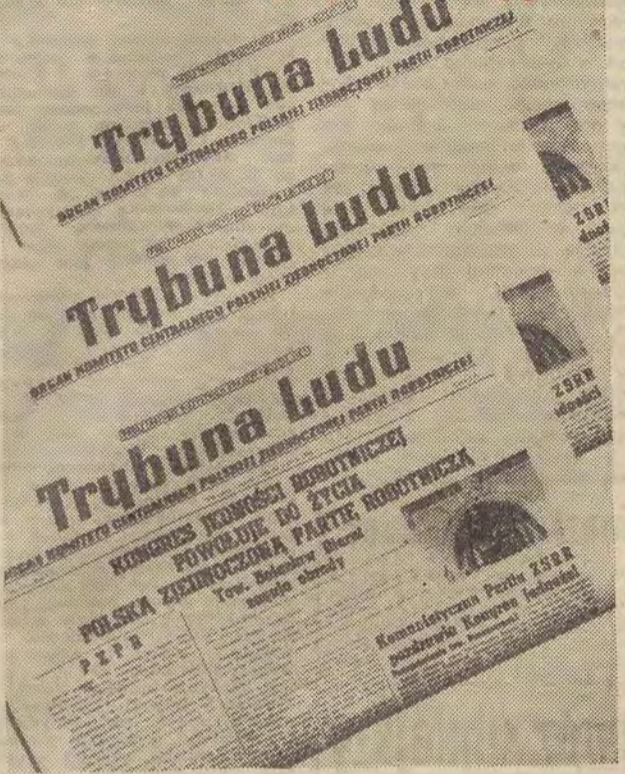


panorama

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVIII Łódź, niedziela 15 i poniedziałek 16 grudnia 1963 roku Nr 298 (5299)

JEDNOŚĆ w imię postępu



Na zdjęciu: reprodukcja pierwszego numeru „Trybuna Ludu”, który ukazał się 16 XII 1948 r. — jako organ centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Nasze pokolenie wcieli w życie marzenia wielu pokoleń rewolucjonistów polskich, zbuduje Polskę socjalistyczną. Jednoczymy się, aby spełnić to historyczne zadanie... Jednoczymy się jako awangarda polskiego proletariatu, jako przodująca siła narodu polskiego w jego marszu do socjalizmu, jako polski oddział międzynarodowego frontu wolności i postępu, demokracji i socjalizmu...

Uroczyście i radośnie rozbrzmiewały 15 grudnia 1948 roku w wielkiej auli Politechniki Warszawskiej, wypełnionej po brzegi delegatami z całej Polski, głosy z wielu krajów świata, słowa deklaracji ideowej. Zawierała ona w sobie wielkopomną treść historyczną i ogromny ładunek mobilizacji sił na przyszłość. I konkretyzowała cel zgodny z dążeniami i wolą najszerzych mas ludu pracującego Polski.

Tak przed 15 laty powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Stoimy dziś u progu 20-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Spoglądamy wstecz na przebyty już drogę; patrzymy naprzód na czekające nas zadania, niełatwe, lecz konieczne dla dalszego rozwoju kraju i pomyślności narodu. Przed oczyma mamy doniosłe osiągnięcia tych dwudziestu lat: nieporównywalny wzrost potencjału ekonomicznego naszej ojczyzny, szybki jak nigdy przedtem rozwój kultury i oświaty całego narodu. Znaczenie Polski na forum międzynarodowym, waga jej głosu w sprawach pokoju i współistnienia. Jej ważna pozycja wśród krajów socjalistycznych i jej wysiłki na rzecz jedności międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wszystko to nierozdzielnie wiąże się z działalnością PZPR, tej awangardy polskiej klasy robotniczej. PZPR jako partia marksistowsko-leninowska systematycznie udoskonala swą działalność, śmiało usuwa dostrzeżone braki i błędy. W swych poczynaniach kieruje się nacelną programową zasadą: wszelkie dokonywane zmiany winny służyć sprawie umacniania socjalizmu. Sprawy Polski. Bo tylko socjalizm gwarantuje niepodległość i suwerenność naszej ojczyzny.

J. PIOTROWICZ

Rozruch cementowni Działoszyn

W cementowni „Działoszyn” — jednym z większych obiektów przemysłowych bieżącej pięcioletki, rozpoczął się w sobotę rozruch urządzeń do produkcji klinkieru. Przekazywane do eksploatacji urządzenia, są w znacznej części prototypowe, skonstruowane po raz pierwszy przez naszych inżynierów i techników.

Następne trzy piece „Działoszyna” rozpalone będą w odstępach 2-3-tygodniowych; pierwsze zaś młyny cementu mają ruszyć w styczniu 1964 r. Należy to uznać za duże osiągnięcie załóg budujących cementownię. Skrócono bowiem o ok. pół roku czas jej budowy.

W I kwartale przyszłego roku cała inwestycja zostanie w zasadzie oddana do eksploatacji. Przewidziana na 1964 rok produkcja wyniesie ma ok. 450 tys. ton cementu, a w latach następnych prawie 1 mln ton rocznie.

70 lat pracy i walki Związku Zawodowego Budowlanych

70 lat temu powstały w naszym kraju pierwsze organizacje związkowe budowlanych. Ważyły one o prawa robotników najpierw w okresie caratu, a następnie w Polsce przedwrześniowej.

Z okazji jubileuszu odbyła się w sobotę, w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie, uroczysta akademicka, na którą przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — premier Józef Cyrankiewicz i przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Po zagajeniu przez sekretarza CRZZ — Zygmunta Dmierzaka zabrał głos przewodniczący ZG Związku Zawodowego — jubilat, Feliks Papierniak.

Mówca przedstawił dotychczasową historię związku, jego walkę o prawa klasy robotniczej w okresie międzywojennym i działalność w czasie okupacji.

Po wyzwoleniu — mówi F. Papierniak — budowlanym przypadło w udziale zaszczytne i trudne zadanie odbudowy zniszczonego kraju. Wnieśliśmy setki nowych obiektów przemysłowych i tysiące nowych mieszkań.

Następnie premier Józef Cyrankiewicz udekorował sztandar Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Po uroczystości dekoracji premier Cyrankiewicz zabierając głos, stwierdził, że ta dekoracja jest wyrazem najwyższego uznania dla zasług szerokiej rzeszy pracowników polskiego budownictwa, którzy dźwigali nasz kraj z wielowiekowego zacofania, dla tych, którzy stawiali wielkie budowle socjalizmu i setki tysięcy mieszkań.

Z okazji 70-lecia związku przedstawiciele kierownictwa partii i rządu, z Władysławem Gomułą i J. Cyrankiewiczem podejmowali w sobotę w Belwedrze zasłużonych pracowników budownictwa. Podczas spotkania wyróżniający się pracownicy budownictwa zostali udekorowani przez E. Ochabę wysokimi odznaczeniami państwowymi. Wśród odznaczonych znajdują się Wacław Zoli z Łodzi, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Do zebranych wygłosił przemówienie Władysław Gomuła, podkreślając zadania stojące przed budownictwem. Następnie I sekretarz KC PZPR wniósł toast za zdrowie i pomyślność budowlanych.

Spotkanie gen. Moczara z młodzieżą akademicką Łodzi

Wczoraj w auli Uniwersytetu Łódzkiego odbyło się spotkanie gen. Mieczysława Moczara z łódzką młodzieżą akademicką, poświęcone XX-leciu Polski Ludowej. Spotkanie, zorganizowane przez Okręgowy Komitet Studencki ZMS i Koło Młodzieży Wojskowej WAM, miało charakter bardzo uroczysty.

Uczestniczyli w nim: I sekretarz KL PZPR — M. Tarkówna-Majkowska, sekretarz KL — H. Rejniak, sekretarz KC ZMS — I. Gajewski, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens, komendant MO w Łodzi — płk H. Słabczyk, rektorzy i profesorowie uczelni łódzkich.

Na wstępie spotkania sekretarz Komitetu Uczelnianego ZMS przy Uniwersytecie Łódzkim — J. Lewandowski i przewodniczący Kola Młodzieży Wojskowej WAM — A. Szumega, przedstawił dorobek swoich organizacji oraz ich interesujące plany na przyszłość.

Prelekcja gen. Mieczysława Moczara była jakby bogatą, barwną panoramą historycznych wydarzeń i aktualnych problemów. Najwięcej miejsca poświęcił on wspomnie-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Nic co piękne nie jest mu obce

Jan Parandowski

odznaczony Sztandarem Pracy I kl. Pół wieku w służbie literatury

Znakomity pisarz JAN PARANDOWSKI odznaczony został w sobotę Orderem Sztandaru Pracy I klasy, przyznany mu przez Radę Państwa z okazji 50-lecia pracy twórczej.

Jan Parandowski urodził się we Lwowie (11. 5. 1895 r.) i tutaj, jeszcze jako uczeń gimnazjalny zaczął publikować na łamach „Przełomu” pierwsze wiersze i felietony. Autor jednak nie pojawiał się w redakcji. Przez dłuższy czas wszelkie kontakty ułatwiała poczta. — Nie mogłem się przecie pokazać w szkolnym mundurku! — opowiada o tamtych latach twórca „Trzech znaków Zodiaku”. Zdekonspirował się dopiero po maturze...

Pięćdziesiąt lat minęło od tej pory. Parandowski, erudyta i klasyk słowa, rozmiłowany w antyku, we wszystkim, co stanowi wieść motywy dorobek człowieka, wiele podróżował, szkicował, a potem owoc swoich wypraw w krainę piękną przyoblekał w literacki kształt. Niewiele pisarzy umie tak jak on łączyć wiedzę o przedmiocie z wykwintnym kunsztem słowa, niewiele umie swój zachwyt przełożyć na czytelnika. Niewiele pisarzy oddała natura tym specyficznym gatunkiem fantazji, która z okrucieństwem strząsałaby kolunadę wskrzesza minione epoki, ożywia dawno już umarłe miasta.

Każda z ksiązek Parandowskiego wydanych już po wojnie wzbudza również najwyższe zainteresowanie. Czy to będzie „Godzina śródziemnomorska” czy „Zegar słoneczny” (wzruszające wspomnienia z lat dziecięcych), „Juwenała” czy wre-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Subskrybujemy

Zwracamy uwagę na uruchomioną ostatnio w salonie BWA (Piotrkowska 102) wystawę, gdzie znalazły się prace plastyczne, przeznaczone do subskrypcji, której to akcji patronuje redakcja „Dziennika Łódzkiego” i Zarząd Łódzkiego Okręgu ZPAP.

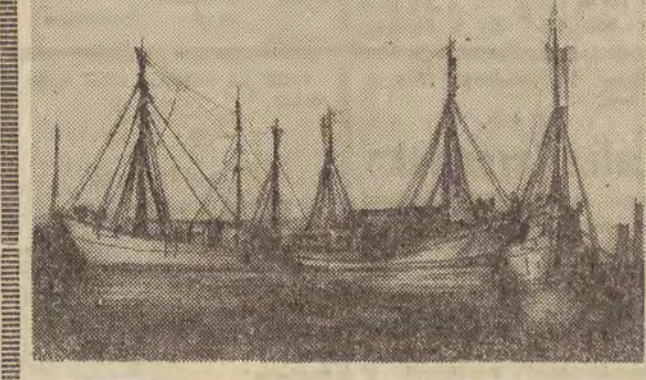
Zestawiono na niej 60 grafik — dzieła 15 artystów łódzkich, w tym wielu czołowych laureatów konkursów i nagród.

Fakt, że wystawa jest efektem pracy nie jednej indywidualności, ale wielu twórców, wpłynął na jej wielką rozmaitość, objawiającą się zarówno w szerokim wachlarzu tematyki jak i stylów i technik.

Dominują komunikatywność i realizm. Najmocniej — jak zwykle, reprezentowany jest linoryt potraktowany kontrastowo, bardzo zdecydowany w rysunku. Ale również przemawiają do oka a i do serca subtelnie wyczelowane akwaforty, przyjemnie stonowane akwatinty, precyzyjne cięte drzeworyty i naturalnie litografie. W tych też różnorodnych technikach szlachetnej grafiki wykonane zostały kompozycje figuralne, pejzaże o bardzo zróżnicowanej ekspresji oraz architektura. Warto zaznaczyć, iż eksponowane prace ujęte są na ogół w większych formatach niż na subskrypcji lat minionych. Również i artystyczny ich poziom jest interesujący.

Tak więc miłośnicy szlachetnej grafiki mają w czym wybierać! Dodajmy, że i ceny są atrakcyjne: już za 100 zł nabyć można dzieło sztuki — ozdobę własnego mieszkania a i miły подарunek świąteczny.

M. J.



„KUTRY” „BEFA” — 1062

Rumunka — wczoraj i dziś

(Korespondencja własna)

Ozdoba jednej z głównych sal bukareszteńskiej galerii sztuki jest obraz rumuńskiego malarza Cornelia Baby z cyklu „1907 r.”, zatytułowany „Wypoczynek w polu”. Obraz przedstawia na pierwszym planie wiejską kobietę, utrudzoną ciężką pracą w polu. Obok jej rodzina — mąż i niemowlę. Przejmujący w swym tragicznym wyrazie, od daje w pełni sytuację rodzin chłopskich tamtych lat.

W sali obok, inny mistrz uwiecznił postać Any Ipatescu, jednej z czołowych rewolucjonistek rumuńskich 1848 roku. Jej imię — obok dwóch innych bohaterów 1848 roku Magheru i Balcescu — nosi główny bulwar Bukaresztu. Imieniem wybitnej działaczki społecznej — Marii Rosetti, nazwano również jeszcze jedną z głównych ulic stolicy Rumunii.

Szereg nazwisk zasłużonych kobiet weszło na trwałe do historii Rumunii. — Walczyły one o wyzwolenie i równe

prawa dla kobiet. A niełatwa to była walka w kraju, w którym panowały niemal feudalne stosunki.

RUMUŃSKA LIGA KOBIEC

Ruchem kobiecym w Rumunii kieruje Komitet Kobiet Rumuńskich — organizacja podobna założeniami do naszej Ligi Kobiet.

Na spotkaniu z kierownictwem tej organizacji usłyszałam wiele ciekawych informacji na temat założeń i metod pracy oraz wyników i niewątpliwych osiągnięć. Organizacja kobieca za najważniejsze zadanie uważa podniesienie świadomości swoich członkiń, poprzez zwalczanie zabobonów, rozwijanie czytelnictwa, zacieśnianie współpracy z domem ze szkołą itp.

Niełatwe są to zadania, jeśli się zważy, jak bardzo różnorodne pod względem poziomem kulturalnym w ogóle, stanowią poszczególnie rejonu kraju. Kierunek ofensywy

wymierzony jest, więc na miejsce zamieszkania. W fabryce czy instytucji jest bowiem dość organizacji zajmujących się sprawami swoich pracowników. Natomiast w miejscu zamieszkania otwiera się piękne pole do działania.

Uwaga zwrócona jest przede wszystkim na wychowanie obywatelskie, poprzez pracę społeczną. Udział kobiet w tych pracach jest znaczny, zwłaszcza na terenie nowych osiedli mieszkaniowych.

KOBIECA RĘKA

Oto np. w nowej, pięknej dzielnicy nazwanej imieniem „23 Sierpnia” przede wszystkim kobiety dbają o wygląd swego osiedla, troszcząc się o upiększanie i zazielenianie placów i ulic. W reku kobiet znajduje się cała władza porządkowa. Sądząc po rezultatach silna to musi być reka. W każdym bloku wyznacza się także dwie kobiety, które sprawują opiekę nad mieniem społecznym.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Wicekanclerz Austrii dr Pittermann w Polsce

W sobotę przybył do Polski z nieoficjalną wizytą wicekanclerz Austrii dr Bruno Pittermann. W podróży dr Pittermannowi towarzyszy ambasador PRL w Austrii Karol Kuryluk.

Gość austriacki spotkał się w Warszawie z wiceprezesem Rady Ministrów inż. Franciszkiem Waniolą. W czasie spotkania wymieniane są poglądy na szereg problemów dotyczących polsko-austriackiej współpracy gospodarczej.

Ogólnopolska konferencja energetyków obraduje w Łodzi

Wczoraj w sali obrad Prez. RN m. Łodzi rozpoczęła się 2-dniowa ogólnopolska konferencja naukowo-techniczna na temat eksploatacji sieci kablowych. W konferencji zorganizowanej przez Łódzki oddział SEP bierze udział ok. 200 przedstawicieli zakładów energetycznych, biur projektowych, placówek naukowych, wykonawców i inwestorów.

Wczoraj, podczas pierwszego dnia obrad wygłoszono 9 referatów i koreferatów między innymi na temat eksploatacji, budowy i pracy kabli energetycznych. Rozpoczęła się także dyskusja.

Dzisiaj dalszy ciąg dyskusji oraz podjęcie wniosków z obrad.

(G. kr.)

Dnia 13. XII. 1963 roku zmarł opatrzony św. sakramentami przeżywszy lat 49

S. + P.

inż. Kazimierz Morawski

Wyprowadzenie drogi zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Nałajki nr 5 dnia 16. XII. o godz. 15 na cmentarz św. Franciszka, o czym zawiadamiają pozostałe w głębokim smutku

ZONA, CORKA i RODZINA

Dnia 13 grudnia 1963 roku, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami zmarł, przeżywszy lat 58, najdroższy, najlepszy mąż, ojciec i brat

S. + P.

inż. Stanisław Strażyc

długoletni członek Automobilkłuba, kierowca wyzwoleń-radowy, były dyrektor handlowy „Motozbyt” w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 15. XII. br. o godz. 14 z kaplicy ementarza przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają przyjaciele i znajomych pograżeni w głębokim smutku i żalu

ZONA, CORKA, SYN i SIOSTRA

Dnia 13 grudnia 1963 roku zmarł

inż.

Stanisław Strażyc

były kierownik działu handlowego naszego przedsiębiorstwa. W Zmarłym — którego wielomiesięczna choroba zmusiła do przerwania pracy — straciłony ważnego człowieka, doskonałego fachowca branży motoryzacyjnej, wzorowego pracownika i dobrego kolegę

DYREKCJA i WSPÓLPRACOWNICY z PP nr 2 „MOTOZBYT” w ŁODZI

Dnia 12 grudnia 1963 r. zmarła

S. + P.

Irmina Żarnowska

lektor Politechniki Łódzkiej Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia br. o godz. 13 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Msza żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża o godz. 20, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

RODZINA i PRZYJACIELE

Podsumowanie dyskusji na plenum KC KPZR

Przemówienie N. S. Chruszczowa

Agencja TASS podaje następujące streszczenie końcowego przemówienia N. S. Chruszczowa na Plenum KC KPZR:

W przemówieniu wygłoszonym 13 bm., podsumowującym dyskusję przeprowadzoną na Plenum KC KPZR, Nikita Chruszczow wiele uwagi poświęcił zagadnieniom międzynarodowym oraz polityce zagranicznej rządu radzieckiego.

Oznajmił on w szczególności, iż rząd radziecki rozważa obecnie możliwość pewnej redukcji stanu liczebnego sił zbrojnych ZSRR. Dodał on, że „bierze się również pod uwagę możliwość przedstawienia na zbliżającej się sesji Rady Najwyższej ZSRR propozycji, aby nieco zmniejszyć wydatki na cele wojskowe w budżecie na rok 1964”.

„Te nasze pokojowe postępowania — podkreślił mowa — to nowy wkład państwa radzieckiego do procesu łagodzenia napięcia międzynarodowego, zapoczątkowanego przez zawarcie układu o częściowym zakazie doświadczania nuklearnych”.

„Jesteśmy pochłonięci realizacją wspaniałych twórczych planów — oświadczył dalej premier Chruszczow. — Chcemy jednak uprzedzić tych, którzy w stosunkach z krajami socjalistycznymi liczą na siłę oręża, którzy zaburzą się czadem rozszerzenia odwoływanych, że dzień, w którym osiemnastu się roz-

POGODA

Wczoraj przeciętna grubość warstwy śnieżnej wynosiła w Łodzi 15 cm a termometr wskazywał o godz. 21 minus 17 st. C. Dziś zachmurzenie umiarkowane, temperatura od minus 12 do ok. minus 8 st. Wiatry słabe, zmienne. Jutro nieco ciepiej.

Kronika wypadków

Ze stopnia wagonu silnikowego tramwaju 18/8 zsunął się wczoraj pod koła na ul. Armii Czerwonej 25-letni Marian Jaszczak (zam. Konstytucyjna 44). Tramwaj obciążony mu lewą nogę. Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala im. Blegasńskiego.

Dziewięćkrotnie wywołano wczoraj straż pożarną. Najpoważniejszy pożar miał miejsce w drewnianym budynku przy ul. Siostrzanej 21/23, gdzie palił się starych i dach. Prawdopodobnie 3 rodziny przeniesione będą do mieszkań zastępczych.

Kierowcy jeżdżą coraz ostrożniej. Wczoraj tylko pięciu ukarano mandatami. Jest to za pewne skutkiem tego, że funkcjonariusze KRD MO interesują się ostatnio (w związku z gółodziejną pracą dozorców, o-pieszalych ukarano doraźnymi mandatami.

W Pogotowiu Ratunkowym na dal dominują złamanie i skręcenia kończyn. Wczoraj przyjęto do szpitali (podobnie jak poprzednie doby) ponad 40 pacjentów.

Dnia 14 grudnia 1963 r. zmarła, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 78, najukochańsza matka, siostra, babcia i Prababcia

S. + P.

Ksawera Władysława KACZOROWSKA

ur. EWERT

Msza św. zostanie odprawiona w kościele św. Józefa dnia 17.12. br. o godz. 8.30. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 15.30, na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają znajomych i przyjaciół

DZIECI i RODZINA

Dnia 13 grudnia 1963 roku zmarł

S. + P.

Stanisław BLASZCZAK

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy ementarza rzymskiej przy ul. Ogrodowej odbędzie się 16 grudnia br. o godz. 15.30, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

ZONA i DZIECI

17753 G

petać agresję, były ich dniem ostatnim. Związek Radziecki ma w bród wziętego, co nieodwrotnie dla okoliczności każde go agresora, dla zapewnienia bezpieczeństwa naszego narodu i narodów krajów socjalistycznych”.

„Polityka pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych — powiedział Chruszczow — jest jedyną rozsądną w naszych czasach linią polityki, o której realizację stale występował i występuje Związek Radziecki”. Związek Radziecki proponuje współzawodnictwo nie w przygotowaniach do wojny, lecz w dążeniu do pokoju.

„Chciałoby się wierzyć — powiedział dalej Nikita Chruszczow — że zdrowe siły w USA, te, które myślą realnie i rozu mięją jaką odpowiedzialność po nosi ich kraj za losy świata, wykazały stanowczość i znalazły środki dla okiełznania agresywnych kół militarystycznych, tzw. „wściekłych”, aby zapobiec niebezpiecznemu rozwojowi wydarzeń, w które nieuchronnie zostałyby wciągnięte zarówno Stany Zjednoczone jak i inne kraje”.

Chruszczow skłonił do następnego, że „obecnie agresywne siły militarystyczne w USA znowu zaczynają podsycać napięcie i zagażować atmosferę wokół Republiki Kubańskiej”. Coraz bardziej jawne i uparte stają się próby skłecenia wspólnego frontu sił reakcji na kontynencie amerykańskim przeciwko rewolucyjnej Kubie. Chruszczow narwał „starym chwytem agentów i agresorów” twierdząc, jakoby w Wenezueli znaleziono broń rzekomo przetrwoną tam z Kuby.

Nikita Chruszczow oświadczył: „zamach na wolność i niezawisłość Kuby stanowiłby jaskrawe pogwałcenie Karty NZ, był by ingerencją w sprawę wewnętrzną rewolucyjnej Kuby, agresją wobec suwerennego państwa. Agresja taka wciągnęła by wszystkie państwa, w tym także Związek Radziecki”.

„Związek Radziecki ma ponad to obowiązek zobowiązań wobec brzońców Republiki Kubańskiej. Oświadczyliśmy niejednokrotnie i oświadczamy ponownie, że je śli agresywne militarystyczne siły USA dokonają napaści na rewolucyjną Kubę, nie okaże się ona bezbronna”.

Chruszczow potępił dalej agresję imperialistów amerykańskich w Wietnamie południowym i stwierdził, „nasze sympatie są po stronie miłych patriotów — południowowietnamskich, walczących o wolność dla swej ojczyzny”.

Stwierdził, że zawarcie układu o częściowym zakazie prób z bronią jądrową oraz o śnięciu porozumienia o nie umieszczaniu na orbicie okołoziemskiej obiektów z bronią jądrową stanowi dopiero początek. Chruszczow powiedział: „Najważniejszą rzeczą jest wkroczyć na drogę rzeczywistego, czy też, jak to się niekiedy określa, fizycznego rozbrojenia, i iść tą drogą do końca”.

„Związek Radziecki — oświadczył Chruszczow — jest gotów uczynić to samo tak samo jak gotów był uczynić to wczoraj”. Premier ZSRR ponownie potwierdził, iż Związek Radziecki proponuje ustanowienie kontroli nad wykonaniem porozumienia rozbrojenowego.

„Polityka zagraniczna naszego państwa radzieckiego — oświadczył Chruszczow — jest jasna i konsekwentna. Czynniki i będziemy czynili wszystko, co od nas zależy, aby światowy system socjalizmu zwycięził się i umocnił. Prowadząc politykę pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych będziemy dążyć do umocnienia powszechnego pokoju i przyjaźni między narodami, do umocnienia potęgi i bezpieczeństwa naszej wielkiej ojczyzny. KC KPZR i rząd radziecki będą nadal prowadzić taką właśnie politykę zagraniczną, wiedząc, iż cieszy się ona poparciem całej naszej partii i narodu”.

„Plenum zamieści doniesie mnie w budownictwie Komuni-

stycznym — oświadczył następnie Chruszczow. — Uchwały plenum, program przyspieszonego rozwoju przemysłu chemicznego, mają ogromne znaczenie”.

Pierwszy sekretarz KC KPZR powiedział, że przemysł chemiczny jest kluczem, który otwiera przed nami drzwi wiedzą do obfitości dóbr materialnych”.

„Rozwijając przemysł chemiczny — powiedział Chruszczow — nie rezygnujemy ze współpracy z firmami krajów kapitalistycznych. Mogą one otrzymać zamówienia, które byłyby korzystne dla obu stron”.

Pierwszy sekretarz KC KPZR stwierdził jednak, że wyciągając program rozwoju wielkiej chemii, Związek Radziecki liczy wyłącznie na własne siły, na własne możliwości i na współpracę z braćmi krajami socjalistycznymi.

Na zakończenie Nikita Chruszczow podkreślił, że szczególnie ważną będzie przywiązywać do coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb ludzi radzieckich.

Pierwszy sekretarz KC KPZR powiedział, że mimo wzrostu funduszy na cele socjalne będzie następował wzrost plac i obniżane będą ceny towarów.

Śnieżyce ustały — mróz silniejszy

W sobotę w całym prawie kraju ustały opady śniegu i silne wiatry, natomiast obniżyła się temperatura. We wschodnich rejonach województwa lu belskiego notowano w południe minus 27 stopni.

Dzięki temu, że nie było zawieruchy, na kolejowych stacjach porządkowych praca stała się nieco łatwiejsza niż w poprzednim dniu. Przy odśnieżaniu torów i obiektów kolejowych pracowało ok. 10.400 kolejarzy, uruchomiono specjalne pociągi do wywożenia śniegu.

Wiele podług miało znaczne opóźnienia. Część z nich wynika wskutek konieczności wymiany pękających szyn.

W woj. bydgoskim najniższa temperatura wynosiła wczoraj minus 16 st, w stolicy minus 22 st, a w Jeleniej Górze było 23 st. mrozu.

Błędy ub. roku nie mogą się powtórzyć

Pismo Premiera w sprawie pracy transportu w okresie zimowym

Prezes Rady Ministrów skierował do przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych pismo zwracające uwagę na konieczność przygotowania przez wszystkie powołane urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa środków jakie — w razie wystąpienia ostrzejszych skutków zimy — powinny być zastosowane dla utrzymania bieżącej komunikacji na kolejach i drogach.

Występując w ostatnich dniach obfite opady śniegu i zapowiadane ostre mrozy — stwierdza pismo — nakładają na rady narodowe poważne obowiązki w zakresie zapewnienia ciągłości i bezpieczeństwa transportu kolejowego i drogowego, co jest nieodzownym warunkiem funkcjonowania gospodarki narodowej. Na konieczność mobilizacji wszelkich środków mających na celu zapobieganie zaskórniom spowodowanym niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi wskazała ubiegłoroczna zima. Błędy popełnione w ubiegłym roku przez szereg ogniw terenowych nie mogą się powtórzyć.

Łodzianie na Dalekim Wschodzie

Najwyższe odznaczenie państwowe Wietnamskiej Republiki Ludowej dla „Harnamowców”

40-osobowa grupa „Harnamowców” odleciała, jak już pisaliśmy, 13 listopada na tournée Wietnam — Chiny — Mongolia. Dziś możemy już przekazać Czytelnikom wiadomości od zespołu.

Łodzianie nie mają słów dla wyrażenia serdeczności i przyjaźni, jaką darzyli ich Wietnamowcy. Harnamowcy dali w Wietnamie 4 koncerty, 3 w Hanoi i 1 w ośrodku przemysłowym lekkiego — Nandru.

Występy łodzian obejrzało ok. 25 tys. osób. Uczniowie szkoły baletowej w Hanoi nauczyli się dwóch harnamowskich duetów: „Kasia gąska” i „Strachy” oraz kubańskiej. Solista łódzkiego zespołu, Sławek Mazurkiewicz, nauczył się w zamian wietnamskiego „Ptaka”, który

znajdzie się w repertuarze „Harnama”.

Godne podkreślenia jest zainteresowanie władz państwowych WRL naszym zespołem. „Harnam” został odznaczony najwyższą odznaką państwową Wietnamskiej Republiki Ludowej, odpowiednikiem naszego Orderu „Sztandar Pracy” I klasy.

Harnamowcy zostali przyjęci przez prezydenta Ho Chi Minha, a na pierwszym przedstawianiu obecny był premier WRL, który odwiedził zespół z kulisami.

Obecnie harnamowcy występują w Chińskiej Republice Ludowej. Będą tam do 23.XII, a następnie wyjeżdżą do Mongolii. Powrót do Łodzi przewidziany jest ok. 6 stycznia. (woj)

Spotkanie gen. Moczara

(B) Dokończenie ze str. 1

niom z okresu walk partyzanckich i pierwszych chwil organizowania się władzy ludowej po wyzwoleniu. Jako uczestnik pamiętnych wydarzeń z tamtych lat, gen. Moczara potrafił zafrapować słuchaczy swoją nadzwyczaj żywą opowieścią. Jednak nie poprzestał na wspomnieniach, wskazywał współczesne konsekwencje faktów sprzed lat dwudziestu, analizował rolę Polski w świecie i aktualną sytuację międzynarodową. Mówił o czołowej dziś pozycji naszego kraju w dziedzinie kształcenia młodego pokolenia, M. Moczara stwierdził: „W bilansie XX-lecia partia na jednym z pierwszych miejsc uwzględniła zdobycze polityczne, socjalne i kulturalne polskiej młodzieży”. Na

zakończenie przekazał on swoim słuchaczom życzenia w imieniu własnym i Ignacego Logi-Sowińskiego, który nie mógł przybyć na spotkanie.

W dalszej części wieczoru sekretarze komitetów uczelnianych PZPR przy UL i WAM — W. Bednarek i plk Kwiatkowski wręczyli legitymacje nowo przyjętym członkom partii, studentom UL, WAM, PWSiP oraz Studium Nauczycielskiego nr 2. Z tej okazji krótkie przemówienie wygłosił M. Tatarakówna-Majkowska, stwierdzając, że dla kierownictwa łódzkiej organizacji partyjnej tego rodzaju uroczystość jest dużym wydarzeniem.

Z kolei J. Lorens udekorował odznakami honorowymi M. Łodzi dwóch studentów UL — Barbary Golebiowską i Andrzeja Barana — wyróżniających się świetnymi wynikami w nauce. Odznaki otrzymał również absolwent tej uczelni, obecnie przewodniczący RO ZSP w Łodzi — Witold Góralski.

Podniosłym momentem spotkania było przekazanie uniwersyteckiej organizacji ZMS standardu ufundowanego przez Komitet Centralny. Dokonał tego sekretarz KC ZMS — I. Gajewski. Przekazując standard powiedział on, że ZMS-owcy Uniwersytetu swoją postawą i wynikami pracy zasłużyli w pełni na to duże wyróżnienie. Nie wątpię — dodał, że organizacja wasza, odwołując się do chlubnej tradycji łódzkiej klasy robotniczej, potrafi pracować jeszcze ostateczniej, niż dotychczas.

Gratulacje z okazji otrzymania standardu składał studentom przedstawiciel młodzieży zaprzyjaźnionego zakładu — ZPB im. F. Dzierżyńskiego.

Na zakończenie, w imieniu gospodarzy uroczystości, zabrał głos prorektor UL — prof. dr J. Piątowski.

„Dzisiejszym spotkaniem, w sposób wyjątkowo godny i podniosły, inauguruje rok 1964, który w pracy wychowawczej związany będzie z dwudziestolecieciem Polskiej Ludowej”. Prorektor dziękował gen. Moczara za wygłoszenie nadzwyczaj interesującej prelekcji.

Następnie uczestnicy spotkania obejrzeli godzinny program artystyczny — piosenkę w wykonaniu „Estrada”.

(Bz)

Kidnaperzy aresztowani — okup odzyskano

Departament Sprawiedliwości USA podał wiadomość o aresztowaniu trzech osób zamieszkałych w sprawie porwania Franka Sinatra juniora. Okup złożony przez ojca w wysokości 240 tysięcy dolarów został niemal całkowicie odzyskany.

W piątek zatrzymano w Imrie Beach w Kalifornii 42-letniego malarza pokojowego Johna Irwina, niejednokrotnie już karanego, u którego znaleziono prawie 50 tysięcy dolarów pochodzących z okupu i pieniędzy porwanego z inicjatywą „F. S.”. Cała prawda reszta okupu znalazła się w mieszkaniu w Culver City w Kalifornii, gdzie aresztowano drugiego przestępcę, 23-letniego Josepha Amstera, zawodowego boksera, również z kryminalną przeszłością. Trzecim kidnapierem okazał się Barry Keenan, młodzieniec także 23-letni, był student i dawny kolega siostry porwanej.

JUBILEUSZ J. Parandowskiego

(A) Dokończenie ze str. 1. szcze „Wrzeźniowa noc” — zapiski wielkiego humanisty z lat 1939-1945.

W 1957 r. ukazał się trzytomowy wybór dzieł Parandowskiego zawierający także szereg szkiców i esejów. Autor „Aspazji” i „Rzymu cesarzędziejskiego” zajmuje się bowiem i tą dziedziną twórczości. Z wielkim kunsztem „kreśli sylwetki Leonarda da Vinci, Flauberta, poświęca książkę Petrarce i Oskarowi Wilde. No i jeszcze przekłada: wspaniałą brzmiącą Odyseę, sielankę „Dafnis i Chloe”, pamiętniki Cezara „O wojnie domowej”.

Postać Parandowskiego zna na jest w sferach intelektualnych na całym niemal świecie. Jako prezes Polskiego Pen Clubu reprezentuje nasz kraj występując jako szermierz najuczciwszych ludzkich wartości.

16 grudnia w Teatrze Polskim w Warszawie odbędzie się piękna uroczystość z okazji pięćdziesięciolecia twórczości pisarskiej Jana Parandowskiego. Jego utwory zaprezentują świetni artyści. I my, czytelnicy w całej Polsce, zwrócimy swe myśli ku człowiekowi, któremu nieobce nie co piękne...

I. S.

W zwierciadle „Panoramy”



Francuska moda — jesień 1963 r.

Rys. Ibis-Jankowski

Vaticanum II zakończone

Oficjalne zakończenie odbyło się z całym przepychem, przy udziale papieża Pawła VI, 2400 ojców soboru i setek zaproszonych gości. Papież wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział na styczeń roku przyszłego swoją pielgrzymkę do Palestyny. Ta zapowiedź, oznaczająca zerwanie z tradycją nieopuszczenia Rzymu przez papieża, była dopełnieniem i może nawet dodatkowym charakterystycznym rysem zamkniętej

Druga sesja soboru watykańskiego zakończyła się. Kolejna — trzecia jego część ma się rozpocząć w przyszłym roku we wrześniu. Przedsiębiorcy właściciele hoteli, dbali o stan swoich interesów, rozesłali do ojców listy zwracające uwagę, że ponieważ III sesja soboru rozpocznie się we wrześniu przyszłego roku, należy wcześniej zarezerwować sobie pokoje, będzie to bowiem jeszcze pełnia sezonu turystycznego i mogą być z miejscami kłopoty. Było to pierwsze chyba zawiadomienie o przybliżonej dacie rozpoczęcia Vaticanum III, była to także nieoficjalna forma zakończenia Vaticanum II.

sesji soboru, na której wyraźnie, a niekiedy wręcz ostro starły się ze sobą dwa watykańskie obozy: konserwatywny i reformistyczny.

W Rzymie mówi się, że wraz z zakończeniem drugiej sesji soboru, zakończył się sobór Jana XXIII, a trzecia sesja będzie początkiem soboru Pawła VI. Gdyby jednak zakończoną sesję uważało się za pozostającą w cieniu wielkiej indywidualności Jana XXIII, to stwierdzić by należało, że zabrakło jej tych akcentów — nie wahajmy się przed użyciem tego słowa — politycznych, które charakteryzowały pierwszą część soboru. Chodzi tu o politykę pokoju i porozumienia.

Zwolennicy reform, którzy usiłowali nadać soborowi rysy nowatorskie i doprowadzić do rozpoczęcia procesu odnowy Kościoła, z pewną troską obserwowali czynione przez kółka zachowawcze próby nadania początkom pontyfikatu Pawła VI znamion konserwatywnych. Wyczuć to musiał i sam papież, skoro w ostatnim okresie drugiej sesji soboru uznał za słuszne w dwóch swoich wystąpieniach nawiązać do nauk Jana XXIII: w przemówieniu do Kongregacji „De Propaganda Fide” i w czasie audyencji udzielonej przywódcy ruchu „Pax Christi”.

Owocem dotychczasowych prac soboru jest uchwalenie dwóch schematów: „O liturgii” i „O środkach komunikacji społecznej”. W szczególności pierwszy schemat ma dla wewnętrznych spraw Kościoła ogromne znaczenie, ponieważ stanowi rezultat wzmacniającego się w czasie ostatniego półwiecza ruchu liturgicznego. Nie od rzeczy będzie dodać, że w uchwalonym schemacie wyraźnie dały się zauważyć ślady tendencji reformatorskich — wspomnijmy choćby tylko częściowe wprowadzenie języków nowożytnych do liturgii mszalnej, sakramentalnej i do brewiarza. Stanowi to niezaprzeczalny wyraz nacisku ze strony nowego świata, na utrzymaniu którego w

orbicie wpływów Kościoła rzymsko-katolickiego tak bardzo Watykanowi zależy.

Schemat o ekumenizmie, który ma stanowić kapitalne dzieło soboru, został na razie tylko częściowo przedyskutowany i na tle tej dyskusji można było już sobie wyrobić poglądy, że opracowanie tego schematu natrafi na bardzo poważne trudności. Bardzo wielu ojców bowiem uważa, że nawiązanie bliższych kontaktów z innymi kościołami grozi rozszerzeniem się indyferentyzmu religijnego wśród wiernych, którzy będą mieli znacznie więcej niż dotychczas okazji do zabobnowania liczyli wad i zalet wszystkich kościołów. W związku z tym nawet zaczęła kursować po Rzymie w latach śledzących przebieg soboru żartobliwa definicja „ekumaniaka” czyli stronniaka ekumenizmu: kim jest ekumaniak? Człowiekiem miłującym wszystkie kościoły z wyjątkiem własnego...

Niemniej jednak samo postawienie na porządku dziennym soboru zagadnienia ekumenizmu stanowi jedno z naidonioślejszych wydarzeń w historii Kościoła. W ciągu bowiem ostatnich stu lat Kościół rzymsko-katolicki ustosunkowywał się z dużą rezerwą do ruchu ekumenicznego, a tym razem sam to zagadnienie postawił na soborze, nadając mu tym samym pierwszorzędne znaczenie.

Po raz pierwszy od czasów reformacji postawiono sprawę jedności chrześcijańskiej. Jak twierdzą obserwatorzy prac soborowych, w czasie dyskusji wśród uczestników kongregacji generalnej zarysował się pogląd, że przede wszystkim należy szukać zbliżenia z prawosławnymi, gdyż stoją oni najbliższym katolicyzmowi ze względu na wspólną liturgię i zbliżony system hierarchii. Natomiast znalezienie wspólnej platformy z protestantami wydaje się dosyć trudne, gdyż dwie strony łączą tylko wiara w Chrystusa i chrzest.

II sesja soboru została zakończona. Od rozpoczęcia III dzieł nas jeszcze wiele miesięcy. Okres ten jednak niewątpliwie wypełnią posoborowe dyskusje wokół tego, co stanowiło jądro prac Vaticanum II: walka o reformy i odnowę Kościoła.

STANISŁAW ERTE



Rumunka wczoraj i dziś

(Dokończenie ze str. 1)

szkole, klub, klub, a przede wszystkim świetnie urządzona stołówka, przypominająca raczej restaurację. Obiad (do wyboru trzy rodzaje w tym również dietetyczny) kosztuje zaledwie trzy leje.

SKLEP I FRYZJER

Dużym udogodnieniem dla pracujących kobiet są godziny otwarcia sklepów. Spożywcze czynne są od godz. 6 i 8 do godz. 20 (z przerwą obiadową). Nawet w niedzielę do południa można z powodzeniem załatwić wszystkie zakupy. I tak jest nie tylko w stolicy. Również w fryzjerem nie ma kłopotów. Zakład tego typu otwarte są od godziny 6 do 22 (w niedzielę do południa).

Pomoc pracującej kobiecie — to również rozbieżności opieki nad jej dzieckiem. Sieć żłobków i przedszkoli nie jest jeszcze wystarczająca. Ale tym placówkom, które powstają zapewniłoby bardzo dobra warunki rozwoju.

COS DLA MATEK

Byłam w nowoczesnej klinice ginekologiczno-położniczej w Bukareszcie. Takich placówek leczniczych nie ma jeszcze zbyt wiele, ale one w jakiś sposób wywyższają kierunek przyszłości. Nowoczesne pojęcie tu również troskę o zdrowie noworodka i jego matki. Poród nie jest traktowany jako choroba. Już w parę godzin po rozwiązaniu, kobieta musi wstać (oczywiście, jeśli nie ma komplikacji poporodowych). Dyżurny lekarz oprowadza po komfortowych pomieszczeniach szpitala.

— Ten pokój, to „stołówka” niemowląt — informuje. O wyznaczonych porach przychodzi tu matka, aby (z zachowaniem wszelkich zasad higieny) nakarmić swe maleństwo.

W sąsiedztwie duża sala jadalna. To dla matek. Kilka z nich, ubranych w kolorowe szlafroczki, krząta się koło stołów, przygotowując nakrycia do obiadu. Ach, więc nikt nie roznosi obiadów do łóżek — pomyślałam sobie. To jako ciekawostka, jako że nie jedna z nas była matką...

Tych parę uwag, z problematyki kobiecej, nie wyczerpuje oczywiście całości zagadnienia. Staramy się jedynie pokazać główne kierunki działania. KRYSZYNA MOJKOWSKA

Ludzie, którzy myślą się tylko jeden raz

Są ludzie, dla których wykonywanie pracy wymagającej naradzenia życia jest „chlebem codziennym”, zawodem, ba, rozpatrując rzecz od strony zupełnie prozaicznej, źródłem utrzymania.

Siedzi właśnie przede mną jeden z nich. Blondyn, średniego wzrostu, znaków szczególnych brak. Ubrany w mundur wojskowy z dystyngkami porucznika i znaczkami saperskimi na wyłogach. Porucznik Tadeusz Lusinski — lat 31, urodzony bielszczanin, ale już od 5 lat zagorzały łódzianin.

„MIAŁAM W DOMU ŚMIERĆ”

Pamiętam, było to w 1957 r. Pracowałem wówczas z grupą saperów na terenie województwa wrocławskiego i pewnego razu wygłaszałem pogadankę w szkole. Wieś nazywała się Grebocice w powiecie Głogów. Będę ją pamiętać przez całe życie... A więc pod koniec pogadanki na temat niebezpieczeństwa grożącego ze strony wszelkiego rodzaju niewybuchów, pewien chłopiec powiedział, iż u nich w domu jest jakiś przedmiot o dziwnym kształcie. Zaprowadził mnie tam i wówczas ujrzałem rzecz przypominającą pocisk, na której olejną farbą namalowana była Matka Boska oraz klasztor jasnoogórski. Wziąłem to do ręki... była to tzw. mina-pułapka: pod spodem umieszczony był zapalnik natychmiastowego działania. Wystarczyłoby mocniejsze stuknięcie... Na szczęście wszyscy obchodzili się z tym delikatnie, jako że rzecz była poświęcona.

Próbowałem przekonać gospodynię, jakie niebezpieczeństwo grozi jej domowi i domownikom. Na próżno. Posypały się wszystkie, wśród których określenie „bezbożnik” i „śluga Antychrysta” były najłagodniejszymi. W pewnym momencie na mojej głowie wyładowała ścierka. Musiałem skorzystać z pomocy milicji.

Wynieśliśmy ostrożnie minę na pole. Wzięliśmy ze sobą również złorzeczącą gospodynię. Podłączyłem sam zapalnik, bez materiału wybuchowego — jak się to zwykle praktykuje. Powietrzem targnął potężny wybuch. Eksplozja wyrwała spory otwór z ziemi. Dopiero ten „argument” przekonał dewotkę. Padła na kolana i żegnając się z przerażeniem wyszeptala: „Jezus, Maria, miałam w domu śmierć...”

SAMOBÓJCZA NAIWNOSC

Nie wiadomo skąd, panuje w niektórych kręgach społeczeństwa przekonanie, iż z biegiem lat pociski i miny, leżące w ziemi, tracą właściwości wybuchowe. Przekonanie lansują szczególnie starsi mężczyźni, którzy służyli w wojsku podczas I lub na początku II wojny światowej. Tymczasem wiadomo, iż materiał wybuchowy zamknięty hermetycznie w tzw. czerepie pocisku, ulega stosunkowo niewielkim zmianom. Korozja uszkadza przede wszystkim części składowe zapalników. Wystarczy lekkie uderzenie, a czasem nawet tylko poruszenie z miejsca, by pocisk, czy r na eksplozowały z siłą nie mniejszą niż 20 lat temu równie zabójczymi skutkami. Od czasu do czasu znajdujemy jeszcze niewypały pochodzące z okresu I wojny światowej, które zachowały niemal w pełni właściwości wybuchowe.

Prowadzone są pogadanki uświadamiające w szkołach, we wsiach wiszą plakaty ostrzegające, by nie dotykać niewybuchów, a o każdym znalezionym meldować natychmiast milicji. Akcja ta daje na ogół pozytywne rezultaty. Ciągłe jednak są jeszcze naiwni, którzy „wiedzą lepiej”.

ZAMINOWANA STRZECHA

Jechałem kiedyś z żołnierzami wchodzącymi w skład ekipy saperów, przez wieś. Było to za Nowym Miastem nad Pilicą. Nagle patrzę, a tu na szczycie słomianej strzechy leży mina pancerna tzw. talerzowa. Zatrzymaliśmy się, wchodzimy na podwórze, kazaliśmy przystąpić drabinę, wchodzę, patrzę, a tu na słomianym dachu 7 min uwiązanych na drucie. Nie mało trudu kosztowało przekonanie gospodarza, iż nie są to właściwe przedmioty do obciążania strzechy, by jej wiatr nie potargał.

Znane są już powszechnie fakty klepania kos na pociskach artyleryjskich. Nie tak dawno w Starowej Górze koło Łodzi eksplodował pocisk, na którym gospodarz klepał... skórę. Jakies dwa tygodnie wcześniej byliśmy u niego. Oddał wówczas tylko jeden pocisk, twierdząc, że więcej nie ma...

Kiedys, również podczas pogadanki w szkole, chłopiec powiedział mi, iż u sąsiadów jest jakiś bardzo dziwny ciężarek przy siewczarni. Poszliśmy tam, i rzeczywiście wisiał... pocisk artyleryjski. Gospodyni bardzo się zdenerwowała, gdy powiedziałem jej, że zabiorę ten „ciężarek”. Wściekła odwiązała pocisk i rzuciła go ze złością na brukowane podwórze tuż pod... moje nogi. W pierwszej chwili zdrtwiłem. Na szczęście pocisk nie upadł zapalnikami w dół i nie eksplozował.

Cóż tu zresztą mówić o ludziach na wsi, gdy np. w szkole w Niewiadowie nauczycielka odebrała uczniowi jakiś nieznaną jej, błyszczący przedmiot. Potem jednak oddała go... chłopcu. Jak się okazało po wznadku, w wyniku którego chłopiec doznał obrażeń rąk, była to splonka...

PLONY WOJNY

W 19 lat po zakończeniu wojny, grupa saperów, działająca w Łodzi i na terenie województwa, ciągle jeszcze likwiduje pojedyncze pociski i miny, jak również całe magazyny amunicji, zabezpieczone z łańcuchem szatnia pomysłowości. Taki magazyn znaleziono w okolicy ul. Leżnickiej w Łodzi. Zawieszki granatów ręcznych nанизane były na drut, a wszystkie oblane smołą. Pod spodem zaś istny arsenał. A na górze plac zabaw dla dzieci.

Wstępując w 1952 r. do szkoły oficerskiej por. Lusinski nie spodziewał się zapewne, iż czeka go działalność aż tak „atrakcyjna”. Dziś nie zamieniłby jej na żadną inną. Bohater? Nigdy w ten sposób o sobie nie pomyślał. A jednak iu ludziom uratował życie...

JOZEF POTĘGA

W drodze do Murmańska

Po kilkudniowym spadku temperatury moskiewskie termometry znów wskazują parę stopni powyżej zera. Ale tam, na „Wielkim Północnym Szlaku”, w Arktyce, dawno już zamrzły rzeki; lodowy pancerz zamknął również trasy statków, płynących od ujścia Jenisieju, z Zalewu Wilkického, do Oceanu Lodowatego na zachód. Na odsiecz więc, w ostatni w tym roku rejs, wyruszył atomowy lodolamacz „Lenin”.

Na wielkiej mapie widać jego aktualną pozycję. Prowadzi z sobą karawanę statków daleko na północ, gdzie w rejonie portu Igarka. Kiedy czytać będziecie te słowa, „Lenin” zapewne wejdzie do Murmańska.

W pokładowym dzienniku „Lenina” zapisano dotychczas ponad 60 tysięcy mil przebytych głównie wśród lodów Arktyki. Przeszło 110 tys. kilometrów! W ciągu czterech sezonów lodolamacz przeprowadził na dalekiej północy karawany, liczące łącznie około 350 statków.

Nie w tych jednak liczbach zamknię-

ty jest główny dorobek flagowego statku radzieckiej floty arktycznej.

— W tym roku „Lenin” wyruszył w pierwszy rejs z Murmańska przez Zalew Kolski do Igarki na początku czerwca. W praktyce oznacza to, że sezon nawigacyjny w tym rejonie przedłużony został o około dwa miesiące. Kiedy nie było atomowego lodolamacza, konwoje statków wyruszały na szlak dopiero pod koniec czerwca, albo nawet i na początku lipca, a ostatnie jednostki musiały opuścić Północ najpóźniej w pierwszych dniach listopada. Przedłużenie nawigacji, to w praktyce dziesiątki tysięcy ton ładunków — przede wszystkim drewna — przewiezionych dodatkowo Oceanem Lodowatym, dzięki torom wyrąbanym przez atomowy lodolamacz.

Rezultaty tegorocznego sezonu, to jeszcze jeden argument w toczącej się wśród radzieckich specjalistów dyskusji na temat przyszłości atomowej arktycznej floty.

Z ekonomicznych obliczeń wynika, iż lodolamacze o mocy powyżej 35 tys. KM powinny otrzymywać napęd atomowy. Kiedy 12 września 1962 roku z Admiralskiej Stoczni w Leningradzie „Lenin” wypłynął w dziewięć rejs, jeden z jego kon-

struktorów, prof. A. Aleksandrow, obliczył, że uranowego paliwa starczy co najmniej na rok pływania.

Konstruktor był ostrożny... Paliwa starczyło na pełne trzy nawigacyjne sezony. Dopiero wiosną bieżącego roku dowódca atomowego lodolamacza, kapitan B. Sokolow, zdecydował, że należy uzupełnić zapasy w trzech reaktorach, poruszających cztery turbiny o łącznej mocy ok. 44 tysięcy KM.

W ciągu dnia nawigacji „Lenin” zużywa ok. 200 gramów paliwa. Lodolamacz tej wielkości, napędzany dieslowskimi motorami, spalałby na dobę około 240 ton mazutu. Przy największych nawet ładowniach mogłoby zabraknąć paliwa na 5-6 tygodni pływania. „Leninowi” zaś uranowe zapasy wystarczają na ponad 3 lata.

W tej chwili nie ma na świecie lodolamacza równego wielkością temu atomowemu statkowi. Dzięki swej potężnej konstrukcji i wymiarom: 134 m długości i 28 m szerokości, dzięki wyporności ok. 16 tysięcy ton (tamie on nawet dwumetrowy panczer lodu. Największe eksploatowane dotychczas w radzieckiej flocie lodolamacze o tradycyjnym napędzie radzą sobie w Arktyce z pokrywą nie przekraczającą 90-110 centymetrów. „Lenin” na wolnej powierzchni rozwija szybkość ponad 16 węzłów. Przebijając się przez dwumetrową grubości lod, płynie z szybkością około 2 węzłów (3,7 km na godz.).

Podczas niedawnej dyskusji w Murmańsku, fachowcy stwierdzili, iż licząc się ze znacznym rozwojem arktycznej żeglugi, w roku 1967 niezbędna będzie pomoc drugiego lodolamacza, również potężnego i sprawnego, jak „Lenin”.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

KALEJDOSKOP

Nr 3

czyli wszystko dla wszystkich



Kramik

Charles Gounod twórca „Fausta”, wielu innych oper i różnych utworów muzycznych, a m. in. niezwykle popularnego do dzisiaj „Ave Maria”, jest autorem charakterystycznego powieści „Otoż gdy Gounod miał pięć lat, w trzydziści lat później ukazały się w Kolonii, a potem w Amsterdamie, trzytomowe „Pamiętniki pana d'Artagnana, kapitana lejnanty pierwszej rotacji królewskich muszkieterów. Odnalazł je w jednym z paryskich archiwów Aleksander Dumas

Ulubieniec młodych czytelników na całym świecie — dzielnego Gastonczyka d'Artagnana, nie jest bynajmniej tworem fantazji pisarstwa Aleksandra Dumasa. W pobliżu podpierreńskiego miasteczka Auche znajduje się zamek Castelmore, należący ongiś do rodziny o tym samym nazwisku, z której wywodził się Charles du Basses Castelmore, który przybrał po przyjeździe do Paryża nazwisko swej matki — Artagnan. Zginął — jak głoszają kroniki — w czasie oblężenia jednego z miast holenderskich w roku 1673. W trzydziści lat później ukazały się w Kolonii, a potem w Amsterdamie, trzytomowe „Pamiętniki pana d'Artagnana, kapitana lejnanty pierwszej rotacji królewskich muszkieterów. Odnalazł je w jednym z paryskich archiwów Aleksander Dumas

i tak powstał „Trzej muszkieterowie”. Warto dodać, że w miasteczku Auche ogromnie żywa jest pamiątka nieustraszonego Gastonczyka. Zamek Castelmore, zachowany w doskonałym stanie i kryjący w sobie wiele autentycznych pamiątek po d'Artagnanie, z woli obecnych właścicieli nie jest udostępniany zwiedzającym. Władze w Auche wystawiły w 1931 roku piękny brązowy posąg muszkietera; nazwę „d'Artagnan” nosi wyrabiane tu wino, a w sklepach pełno jest różnego rodzaju pamiątek — statuetek i zabawek, związanych z historyczną postacią „królewskiego muszkietera”.

mi są sprawy seksualne i miłość. Na pytanie, kto z dorosłych rozumie ich najlepiej, rodzice. Powiedzeniami, które najbardziej dziwnie brzmią: „o, dla twojego dobra”, „gdy byłem w twoim wieku...”

Myśli nie tylko złote

W ZAŻDROŚCI JEST WIECEJ MIŁOŚCI WŁASNEJ, NIŻ MIŁOŚCI W OGÓLE.

DOBRA ZONA POZWAŁA SWEMU MĘŻOWI ROBIĆ WSZYSTKO, CO ONA CHCE.

ILEŻ LUDZI TRACIŁ CZAS NA ZAŁOŻENIE CZASU STRACONEGO.

ZART SZEFA JEST ZAWSZE DOWCPNY.

ABY OCENIĆ WIELKI TALENT, TRZEBA MIEĆ TROCHĘ TALENTU.

Odpowiedzi Diogenesa

Spytano Diogenesa, co to jest przyjaźń.

Spytano Diogenesa, co u ludzi najszczyblej się starzeje.

Jakiś Ateńczyk wypytał Diogenesa, dlaczego chwalebniej Spartan nie mieściła pośród nich.

Bo i lekarz, który uzdrawia nie mieszka pośród tych, co są zdrowi.

AKTUALNOŚCI I pamięć

PRZED 25 LATY PISANO:

Znany as zapasnictwa Zbyszko Cyganiewicz zabrał ze sobą do Paryża godnego następcę w osobie gajowego Władysława Taluna z Wileńszczyzny. Talun ma lat 25, dwa metry wzrostu, waży 126 kg i odznacza się olbrzymią siłą.

W Kairze odbył się ślub króla egipskiego Faraoka I z ks. Farida. Na bankiecie weselnym, zgodnie z nakazami Koranu nie podawano szampana ani żadnych napojów alkoholowych. Dla 100 tys. biednych król wyprawił ucztę.

W Bombaju wybuchł strajk taksówkarzy, którzy postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do zainstalowania w swych wozach liczników.

Wojska gen. Franco zajęły Katalonię, Mkwidując w ten sposób ostatnie ogniska oporu w Pirenejach. W tej chwili broni się jeszcze front kastyjski, którego najbardziej wysuniętą na zachód pozycję stanowi Madryt, którego dowódcą jest gen. Miaja.

Do Gdyni przybył nowy okręt podwodny ORP „Orzeł” zbudowany ze składek społeczeństwa w doku we Vlissingen, kosztem 8,5 mln zł.

Powyciej miasta Hasselt w Belgii w kilku miejscach pękły brzozy Kanału Alberta, powodując katastrofalną powódź. Budowa kanału łączącego Leodium z Antwerpią trwała 10 lat i kosztowała 2 mld franków.

Hrabia Konstanty Ciano, przewodniczący włoskiej izby faszystowskiej, ojciec ministra spraw zagranicznych, zmarł na udar serca.

Wśród rozlicznych, świeckich i sakralnych gmachów, którymi pysznił się ongiś stary Łowicz, do najokazalszych należał gotycki zamek, wzniesiony w roku 1355 przez arcybiskupa Jarosława Skotnickiego. Wiele razy przerabiany, stał się on w końcu renesansową, a później barokową rezydencją prymasów polskich. Kiedy ci jednak przenieśli się do Skierniewic, skończyła się świetność łowickiego zamku.

Prymas Michał Poniatowski uruchomił tu bodajże pierwsze w Polsce, akcyjne przedsiębiorstwo — manufakturę płócienną. Jednakże w roku 1794 gmach padł ofiarą pożaru i zamienił się w stertę gruzów. Kamienie i cegły porozbięrała okoliczna ludność tak, że dziś na miejscu zwalisk zameczyska pozostały li tylko szczątki fos i fundamentów. Ze jednak ocalała drobna ilość lapidalnych fragmentów owej szacownej budowli, zadbujemy to kaprysowi pana generała — Stanisława Klickego.

KAPRYS PANA GENERAŁA

Kaliccki, dzielny wojak walczył pod Kościuszką, a potem w legionach pod Dąbrowskim. Brał udział w kampaniach napoleońskich we Włoszech i w Hiszpanii. Nie za darmo też zdobył szlify pułkownika i tytuł barona cesarskiego. Dowody szczególne go mestwa dał również w roku 1812, ratując księcia Eugenia przed niewolą.

Stanisław Kliccki, kawaler Legii Honorowej i Krzyża Wirtuti Militari, wojował nad wieloma rzekami: i nad piewnym Renem i nad miodrym Dunajem — nad słonecznym Tybrem i posepną Berezyną. Ale za czasów Królestwa Kongresowego osiadł nad rzeczką bardziej szarą i skromną — nad Bzurą w Łowiczu. Tu bowiem mieścił się sztab Dywizji Szrzelców Konnych, której został komendantem.

renewansowe i renowansowe wsporniki, szczątki gzymsów, fragmenty okna renowansowego z kartuszem, na którym pyszni się, wykonany również w XVI wieku, herb Jastrzębic. Natomiast na ścianie romantycznej wieży, zwieńczonej krenelażem, znalazły się tablica erekcyjna przebudowy zamku z roku 1820 i inne drobiazgi.

Pan generał był światowcem, któremu nieobce były splendory salonów wielu stolic. Nudząc się więc w małym mieście, chętnie odwie-

dział okoliczne dwory i pałace. Bywał też gościem w Nieborowie i Arkadii, które Helena z Przeździeckich Radziwiłłowa (idąc za przykładem Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej z Puław) upiększyła osobliwymi curiosami, sprowadzonymi z różnych stron świata.

Prawdopodobnie tutaj też przyszła generałowi Klicckiemu do głowy myśl, aby podobną rezydencję zbudować w Łowiczu dla siebie.



Architekt Karol Krause zaczął od roku 1822 realizować pomysły Klickego. Zbudował też w Łowiczu zespół budynków, złożony z pałacyku o 4 spadowym dachu i wieżycy, domek dozorczy oraz kaplice. Niezależnie od tego wzniesiony miał zostać romantyczny, pseudobronny zamek, przy czym zaczęto od zbudowania wieży.

General nie mógł sobie pozwolić, tak jak Czartoryscy i Radziwiłłowie, żeby sprowadzać kamienne osobliwości z Rzymu, z Grecji i z Indii. Siegnął więc bliżej — właśnie do ruin starego, prymasowskiego zamku, ponieważ kamienne jego fragmenty wmurowując w ściany swej rezydencji. Tak więc m. in. do dzisiejszego dnia zdobią pałacyk dwie płyty z herbami i inicjałami XV-wiecznych arcybiskupów Jana Przerebskiego i Mikołaja Dzierzgowskiego, a elewację kaplicy upiększają XV-wieczne gotycko-

Raz, a dobrze...



— Jeden wałek będzie używała do ciasta... ..uśmiechnij się

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ

Edgar Wallace (42)



— Halo, Dorn! Jak się pan ma? Co się stało? — spytał zaniepokojony wyglądem detektywa. Zawsze schludny i elegancki Dorn był dziś brudny, nie ogolony, ponury. Detektyw przedstawił mu krótko sytuację. Prokurator potrząsnął głową. — Niestety, nie możemy w tym wypadku zrobić. Nie ma pan potrzebnych dowodów, wobec czego nie ma mowy o oskarżeniu. Daliśmy panu wolną rękę ze względu na niezwykle okoliczności tej sprawy, ale nie jestem w stanie wydać nakazu aresztowania, jeżeli mi pan nie dostarczy pewnych i niezbitych dowodów. Michał Dorn przygryzł w zamyśleniu wargi. — Muszę poznać prawdę. Dowiem się, do kąd wywieziono te obie kobiety.

tarło do jej uszu nazwisko hrabiny. Później ktoś się z nią witał, potrząsając za rękę. Jakis młody człowiek, który ukazał się i znikł w obrębie jej pola widzenia, ale nie został przez nią rozpoznany, ujął ją pod ramię i wyprowadził powoli na ciemną ulicę. Tu otworzył drzwiczki czekającego samochodu i, nim się zorientowała, o co chodził, nacisnął starter. Ogarnęło ją przyjemne uczucie senności — głowa opadła na piersi. Zbudziła się dopiero uderzywszy czołem o kierownicę. — Gdzie jesteśmy? — spytała. W dalszym ciągu nie interesowała się osobą kierowcy. Gdy odwrócił się ku niej, żeby odpowiedzieć, poznała Chesneya Praye'a. — Wszystko w najlepszym porządku, miss Reddle — powiedział, pokazując w uśmiechu duże zęby. — Zabieram panią na wieś. Zmarszczyła brwi, usiłując przypomnieć sobie dokładnie wydarzenia poprzedniego wieczora. Ciągłe jeszcze odczuwała senność, ale kiedy sobie przypomniała aresztowanie, wytrzeźwiała zupełnie. Nim zdążyła zadać następane pytanie, wyłumaczył jej wszystko. — Lady Moron była zdania, że lepiej będzie ukryć panią na jakiś dwa, czy trzy dni przed tym diabelskim detektywem. Ma coś z panią na pieńku, a to bardzo niecwa bestia. — Pan Dorn? Dlaczego mnie zaaresztował? Nie było mnie przecież przy wypadku Braime'a. — Oczywiście — rzekł uspokajająco. — Ale to był jego rewanz. Rozumowanie Praye'a wydało się Lois nie logiczne. Za co i komu mógł się rewanzować Dorn, aresztując ją? Praye'owi? Hrabiny? Znajdowali się obecnie na wzgórzach. W dole widać było wijącą się rzeczkę i dymy, unoszące się z domków w dolinie. Droga była wąska i wyboista, ot, polna boczna droga. Dziwiła się czemu wybrał tę, a nie inną, którą widać było w dole, szerszą i lepszą, prawie równoległą do tej, którą teraz jechali. — Jesteśmy już prawie na miejscu. Droga schodziła niespodziewanie w gęstwinę młodych drzew i zakreślała nagle pod prostym kątem na kolony gościniec. W pięć minut później Lois zobaczyła gruby, szary mur, otaczający kwadratowy, niski budynek

o zwisającym dachu. Zauważyła też, że front domu zwrócony jest do szosy. Dlaczego nie przejechali właśnie tędy? Widocznie oczekiwano ich, bo stara, zniszczona brama otworzyła się. Znalazli się na zaniedbanym, dużym wiejskim podwórzu. Kilkanaście kur rozplazowało się w popochnu przed kołami auta; z na pół rozwalonej komórki stychało było chrzkanie świnii. — No, to już jesteśmy! Zatrzymał wóz i wyskoczywszy na kłupe śmieci i zmiecionych liści otworzył drzwiczki, pomagając jej wysiąść. Młoda dziewczyna rozglądała się ze zdziwieniem. Widziała przed sobą długie, nieporządnie zbudowany wiejski dwór; wszystkie okna, z wyjątkiem dwu, nie były chyba myte od wielu lat. Z lewej strony stała ponura, ciemna stodoła, której drzwi wisiały na zepsutych zawiasach. Królowały w niej zardzewiały plugi i wiejski pojazd pozabawiony kół. Całe otoczenie ziało pustką i zniszczeniem. — To chyba nie jest majątek lady Moron? — spytała. — Nie. To posiadłość jednego z naszych... chciałem powiedzieć — pani hrabiny... przyjaciół. Pani poznała, zdaje się doktora Tappatta? — Doktora Tappatta? — powtórzyła, marszcząc brwi. — Ależ tak, oczywiście. Poznałam go na lunchu na Chester Square. Czy on tu jest? Doktor był ostatnią osobą, z którą chciałaby spędzić choćby jeden dzień. — Owszem, jest. To niezły człowiek: znam go jeszcze z Indii i mam wrażenie, że pani go polubi.

Rozyrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Budynek znajdujący się na określonym terenie. 5. Gra w piłkę na koniach. 8. Rodzaj obuwia. 9. Część narodowego stroju hiszpańskiego. 11. ... Mazowiecka. 13. Cecha, plectno. 14. Rzeźbiarz grecki, stworzył system proporcji idealnego ciała ludzkiego (zww. kanon). 15. Masowe zgromadzenie ludności. 17. Np. kamelion. 19. Pionowe wyrobisko prowadzące do złoża w głębi ziemi. 22. Kościelna. 23. Jeden z dramatów „Domek w Kart”. 26. Ból nerwu kulszowego. 28. Napój alkoholowy rozpowszechniony w Azji pd. 29. W miedzi greckiej — rzeka smutku. 33. Przykry zapach. 34. Roślina warzywna. 35. Kłeska żywiołowa. 36. Nadworny malarz Karola IV. 37. Połączenie atomu azotu z czterema atomami wodoru. 38. Rasa kur.

PIONOWO: 1. Zar do rozpalania ognia. 2. Wzrost, powab. 3. Poradnie świadczące w zbroju. 4. Wyspa koratowa. 5. Bębny, kotły, talerze itp. 6. Mineral lub tkanina. 7. Przełożony Klastrozu. 8. Posel na Sejm Czteroletni, minister sprawiedliwości Królestwa Polskiego. 9. Przysięga. 12. Starożytna księgi święte Indusów. 16. Dramaturg hiszpański, którego „Księżca niezłomnego” przerobił J. Słowacki. 17. Nacynnie. 18. Artetym, podgrza. 20. Dawna nazwa protoplazmy. 21. Wielbłąd dwubarwny. 25. Prześne pieszczoty. 27. Ma tzw. bukiet. 29. Zamieszkuje Ocean Lodowaty. 30. Autor „Nędzników”. 31. Strona odwrotna. 32. Dzieło umysłu ludzkiego. 33. Rzeka lub choroba.

1	2	3	4	5	6	7
			8			
	9		10	11	12	
13		14				
15	16	17	18	19	20	21
	22		23			
24	25		26	27		28
29	30	31	32	33		
34			35			
	36					
37			38			

{Dalszy ciąg nastąpi}

Kącik językowy

Małej rewolucji nie będzie

„Konieczność utrzymania bochnicy w ruchu ciągłym zmusiła do zatrudnienia na nie obsadzonych stanowiskach w godzinach nadliczbowych pracowników...”

W zacytowanym fragmencie pisma, pani C. G., maszynistka jednej z instytucji łódzkich, „nie obsadzonych” napisała oddzielnie. Spotkał ją zarzut, że nie zna ortografii. Czy słuszny? Oczywiście nie. To pani C. G. miała rację.

Nie piszemy łącznie z przymiotnikami (przymiotnik oznacza cechę stałą przedmiotu) np. niewielkie miasto, niełatwe zadanie, nieodpowiedzialny czyn, niebrydyka sukna. „Obsadzony” jest imiesłowem przymiotnikowym biernym, a imiesłów, to jedna z postaci czasownika. W naszym przykładzie utworzony on został od czasownika „obsadzić”. Dodane w formie przeczącej nie piszemy z imiesłowem oddzielnie, tak jak z czasownikiem (nie obsadzony; nie obsadzić).

Imiesłów, który stał się powodem konfliktu *) w tym jest podobny do przymiotnika, że także oznacza jakąś cechę przedmiotu, a tym się od niego różni, że oznacza cechę przejściową, zależną od okoliczności. Cechę tę może zmienić czynność (ona to właśnie łączy imiesłów z czasownikiem), której przedmiot ulega, czyli interwencja w stosunku do przedmiotu. Nie obsadzone stanowiska, to takie, których z jakichś względów nie obsadzono, ale, mogą one zostać obsadzone, gdy zmieniają się warunki, gdy zajdzie konieczność. Dowodem jest dalszy ciąg zacytowanego na wstępie zdania. Wynika zń, że na nie obsadzonych stanowiskach zatrudniono jednak pracowników, gdyż wymagała tego sytuacja.

W omówionym przypadku właściwa ortografia łączy się ściśle ze znajomością gramatyki. Kto nie odróżnia imiesłowu od przymiotnika, nie będzie go umiał pisać poprawnie z partykulą nie. Niejakim usprawiedliwieniem dla osób mieszających te dwie części mowy może być zjawisko, że pewne imiesłowy zastępują jak gdyby przymiotniki, występują w funkcji przymiotników, czyli także oznaczają cechy stałe, w których nie jest zaznaczona czynność. Imiesłowy takie piszemy z nie razem (np. nieugięty bojownik, niezwyrodniony rycerz, „Miasto niepokonane”. Określenia te znaczą: bojownik, którego nie można ugiąć, rycerz, którego nikt nie zwycięży, miasto, które jest nie do pokonania).

Komisja Kultury Języka PAN, biorąc pod uwagę płynną w niektórych wypadkach granicę między przymiotnikiem a imiesłowem i trudności piszących, podjęła niedawno uchwałę, nakazującą łącznie pisanie partykuli nie z imiesłowami odmiennymi, tak samo jak z przymiotnikami.

Tę i kilku innych zmian mieliśmy przestrzegać od 1 stycznia 1984 r. Tymczasem w ostatniej chwili postanowiono, że zmian w ortografii na razie nie będzie. Stosunkowo niewielkie, przyczylnyby dużo kłopotów i znacznych kosztów. Mogłyby się do nich zastosować tylko dzienniki, czasopiśma i te książki, które dopiero w następnym roku trafią na maszynki czeskie. A co z podręcznikami szkolnymi, wykorzystywanymi przez uczniów w ciągu paru lat? Co z książkami, które niestannie schodzą z pras drukarskich?

Czytelnicy, zainteresowani, kiedy ukaze się słownik uwzględniający zmiany, przeoczyli informację w prasie, które odwoływały małą rewolucję ortograficzną. Musimy poczekać na większą — wtedy wyjdą słowniki i chętnie, czy niechętnie, zastosujemy się do ich zaleceń. Tymczasem, piszemy tak, jak dotychczas. Dlatego pozwoliliśmy sobie obszerniej wyjaśnić sprawę nie z imiesłów przymiotnikowy.

H. BODALSKA

*) Dla przejrzystości zatrzymamy się tylko przy biernym, ale dodam, że czynny np. „kierownik nie obsadzający etatów” podlega analogicznemu prawom ortografii.

Zmiany w komunikacji PKP

W związku z robotami torowymi, 16 bm. zmieniony został rozkład jazdy pociągów: nr 4126, z Katowic do Łodzi-Kal., przyjeżdża do Łodzi-Fabr. o godz. 11.44 (przez Widzew i Niciarnianą); nr 1439 odjeżdżający z Łodzi-Kal. o godz. 14.10, odjeżdża z Łodzi-Fabr. przez Widzew o godzinie 14.18.

Pociągi elektryczne, kursujące z Łodzi-Kal. do Łodzi-Fabr. (przez Olechów) w godz. 9-21, jeżdżą będą tylko od Chojen do Łodzi-Fabr., zaś pociąg jeżdzący z Łodzi-Fabr. do Łodzi-Kal. w tych samych godzinach, będą kursować tylko do stacji Chojny.

Nowe przepisy taryfowe PKP — dogodniejsze dla pasażerów

Od 1 grudnia Ministerstwo Komunikacji wprowadziło pewne zmiany w przepisach taryfowych. Obecnie podróżny,

Gazownia łódzka pierwsza w kraju

Gazownia łódzka zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym za II i III kwartał br., w którym uczestniczyły największe gazownie w kraju. Łódź należy do miast o największym tempie gazyfikacji. Do roku 1989 mieliśmy 32 tysiące odbiorców gazu, obecnie jest ich 83 tys.

Do końca 1985 r. ilość odbiorców gazu przekroczy 100 tys.

Jeszcze w tym roku nastąpi zamknięcie obwodu sieci średniego ciśnienia, opasującej nasze miasto i gwarantującej równomierne ciśnienie gazu we wszystkich punktach miasta. (Kas.)

Akcję „Dzieci-Dziściom” przedłużamy do 18 bm.

Wczoraj dyr. Piwoński z Handlowego Domu Dziecka zawiadomił nas, że przekazuje Miejskiej Radzie PKPS zabawki za 8 tys. zł. Dziękujemy!

Na liczne prośby naszych Czytelników przedłużamy naszą akcję „Dzieci-Dziściom” do środy, 18 bm. Kolejną listę ofiarodawców zamieścimy w numerze wtorkowym. Dary przyjmujemy w redakcji (Piotrkowska 96) w godz. 10-15.

Zima nie może zaskoczyć po raz drugi!

Te dwa dni — czwartek i piątek — podczas których Łódź nawiedziła pierwsza śnieżyca, wykazały, że nie jesteśmy przygotowani do tegorocznej zimy. Wczoraj odbyła się specjalna narada, poświęcona wyłączeniu odpowiednich wnieiosków z zaniedbań w akcji odśnieżania. Mimo ogłoszenia alarmu przeciwśniegowego już w czwartek o godzinie 10, w żadnej dyrekcji

MZBM nie pełniono w tym dniu dyżurów wieczornych i nocnych, podczas których kierowano by odśnieżaniem miasta.

Kontrolę przeprowadzone przez pełnomocnika do akcji odśnieżania dla m. Łodzi, Z. Siwieckiego i jego zastępcę, L. Szymańskiego, wykazały, że dozorycy z wielu ulic nie zgarniają śniegu, nie posypują chodników piaskiem, że przed zakładami pracy, m.in. im. Szczęśliwej, 9 Maja, H. Sawickiej, PTHW przy ul. Orlej, ani ulice, ani jezdnie nie są uprzążane ze śniegu. Z drugiej jednak strony stwierdzono, iż w 90 proc. MZBM i prywatni właściciele budynków nie zastosowali się o dostarczenie piasku na posesje. Kiedy dozorca jednego z domów w dzielnicy Górna zwrócił się do ADM z prośbą o piasek, usłyszał w odpowiedzi: „Nie zwracajcie mi głowy!”.

Na naradzie ustalono, iż w stosunku do winnych zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje służbowe i karno-administracyjne. (J. kr.)

W kilku zdaniach

Dzisiaj w niedzielę

O 10.00 Przyjaciół Sztuk Pięknych organizuje cykl odczytów w Muzeum Archeologicznym i w Woj. Archiwum Państw. przy Placu Wolności. Pierwszy odczyt pt. „Malarze okresu Oświecenia” wygłosi historyk sztuki mgr Z. Ciekiński o godz. 12 w Muzeum Archeologicznym (Pl. Wolności 14).

O godz. 12 w Muzeum Sztuki (ul. Więckowskiego 36) — odczyt dr St. Linowskiej pt. „Krakowska reforma teatralna w końcu XIX wieku”.

O 17.00 w Klubie Rosyjskim (ul. Więckowskiego 32) o godz. 19 literat. W. Kocznow wygłosi odczyt pt. „Walery Briusow”.

O 19.00 odbędzie się w Domu Nauczyciela w Piotrkowie uroczysta akademii z okazji 104 rocznicy urodzin, twórcy esperanta dr L. Zamenhofa. W części artystycznej wystąpią artyści scen warszawskich.

Jutro

O godz. 18 w Klubie TPP-R (ul. Narutowicza 26) odczyt J. Huszczy pt. „Ożywienie w literaturze radzieckiej” — ilustrowany recytacjami wierszy.

O 19.00 Prelekcja mgr L. Fenigsona pt. „Jak przemawiać” o godzinie 18 w LZK.

Odczyt pt. „Spór o współczesnego człowieka” wygłosi

Najpopularniejsze w ub. tygodniu

- ★ Film
- ★ Sztuka
- ★ Książka

Na wieczorne seanse do „Bałtyku”, gdzie w dalszym ciągu wyświetlane jest „Przełom z wiatrem”, niełatwo dostać bilety. Bez żadnych trudności można je nabyć natomiast na seanse ranne i południowe. Zainteresowanie filmem już spada.

Bardzo chętnie oglądają łódzianie włoski film „Via Margutta”, który wyświetla kino „Polonia”. Frekwencja — ponad 90-procentowa.

Ponad 3000 łodzian obejrzało w tym tygodniu „Marię Stuart” w Teatrze Nowym. Na 6 przedstawieniach tej sztuki były komplety. Dużym powodzeniem cieszy się w Małej Sali „Czerwona magia”.

W łódzkich księgarniach rekordy powodzenia bije Trylogia Sienkiewicza, „Pan Tadeusz” — Mickiewicza i „ABC” — Orzeszkowej. Ta ostatnia pozycja jest szczególnie poszukiwana przez uczniów. Z tłumaczeń — rozchwytywany jest „Kawaler de la Gardere” Févala. (al)

Z kroniki MO

12 listopada br. 29-letni Tadeusz Piesiakowski (Pielczyński) 19) został zwolniony z więzienia, w którym odbywał karę za napad rabunkowy i włamania. Już 26 listopada br. został zatrzymany przez MO na gorącym uczynku włamywania się do komórek w posesji przy ul. Nowe Sady 61. Współdziałał z nim 37-letni Wiesław Kwiatkowski (Różana 28). Przesłuchani zostali ujęci dzięki aktywnej pomocy mieszkańców posesji. (jp)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Międzyn. 07
Pogot. Ratunkowe 09
Nocna pomoc lekarska dla m. Łodzi 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-50
Przyw. Pogot. Lek. 555-55
333-33

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 18) g. 15.30 „Księżniczka Turandot” g. 19.15 „Maria Stuart” 16.12. nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Czerwona magia” 16.12. nieczynny
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11 „Dzieci pana majstra” g. 15 „Trzęsienie Patetyczna” g. 19 „Wierna rzeka” 16.12. g. 15 „W pustyni i w puszczy” g. 19 „Moralność pani Dulskiej”
TEATR 715 (Traugotta 1) g. 11 „Śpiąca królewna” g. 19.15 „Dziwoty sprawiedliwy” (przedstawienie zamknięte) 16.12. g. 19.15 „Romans z wodewilu”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 11 „Szkoła obnowy” g. 15.30 „Jasnie pan Nektar” g. 19.15 „Golem” 16.12. nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Sensacja w Londynie” 16.12. nieczynny
OPERA (T. Nowy) g. 10.30 „Verbum nobile” 16.12. g. 19 „Bal mały”
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11, 15 „Prawdziwy czarownik” g. 16.12. jak wyżej g. 17.30
PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „Dziecko wiewióry” 16.12. nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 9) g. 17 „Balladyna” 16.12. g. 18 jak wyżej

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁO KIENNICZWA (Salę wstawową przy ul. Więckowskiego 36) nieczynny
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Czynne wtorek, czwartek godz. 11-19, środa, piątek, sobota godz. 9-15, niedziela g. 10-16. W poniedziałek muzeum nie czynne.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia Łódzka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego” poniedziałki — nieczynny, wtorki, środy, czwartki i soboty 10-16, w piątek wstęp wolny g. 12-18, w niedzielę g. 11-17.
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne we wtorki i czwartki godz. 11-13, środy i piątki godz. 10-17 oraz w soboty godz. 10-15. W poniedziałki i dni poświęcone muzeum nieczynne.
MUZEUM PRZYRODNICZE UL (Park Sienkiewicza) nieczynny

WYSTAWY

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa: „Lenin i rewolucja”. Czynna w godzinach otwarcia muzeum.
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102) Wystawa „Sub skrypcja grafiki 1983”. Czynna codziennie o prócz poniedziałków od 10-18.
SALON FOTOGRAFII L.F.T. (A. Struga 2) Wystawa fotograficzna studentów PWSTF. — Czynna codziennie o prócz poniedziałków od 13 do 18.
ZOO — czynne g. 9-18.
PALMARNIA — czynna od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków)

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Przemleń z wiatrem” prod. USA, doz. od lat 14, g. 9.30, 14, 18.30, 16.12. jak wyżej
POLONIA (Piotrkowska 67) „Via Margutta” pr. wł. doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 16.12. jak wyżej
WISLA (Tuwima nr 1) „Marsz żałobny” prod. franc. doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 16.12. jak wyżej
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Harry i karmelot” prod. duńskiej, doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 16.12. jak wyżej
KINA I KATEGORII
LDK (Traugotta nr 18) „Rancho w dolinie” pr. USA doz. od lat 16 g. 15, 17.30, 20
16.12. jak wyżej
MUZA (Pabianicka 173) „Karmazynowy pirat” prod. USA, doz. od lat 12, g. 13.15, „Telefon towarzyski” (panorama) prod. USA, doz. od lat 16, g. 15.30, 18, 20.30, 16.12. „Telefon towarzyski” g. 15.30, 18, 20.30
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Stawne miłości” (panorama) prod. franc. doz. od lat 16, g. 13, 15.30, 18, 20.30, 16.12. „Stawne miłości” g. 15.30, 18, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 15) „Zacne zręczny” (panorama) prod. pol. doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 16.12. „Haszek i jego Szwajk” prod. radz. doz. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — nieczynny
KINA II KATEGORII
ADRIA (Piotrkowska 150) „Przygody dwóch niedźwiadków”, „Przygody w kosmosie”, „Trzy piekarniki”, „Zmęczony jak pies” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15 „Gos z tamtego świata” pr. pol. doz.

GO? GDZIE? KIEDY?

od lat 16, g. 16, 18.15, 20.30
16.12. „Przygody dwóch niedźwiadków”, „Przygoda w kosmosie”, „Trzy piekarniki”, „Zmęczony jak pies” g. 15
„Biały Kanion” (panorama) prod. USA, doz. od lat 14, g. 16, 19
DKM (Nawrot 27) „Ballada huzarska” prod. radz., doz. od lat 12, g. 16, 18, 20
16.12. jak wyżej
DWORCOWE (Dw. Kilińskiego) „Mexico express”, „Na szczydzie świata”, „Dwie bajki” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
16.12. jak wyżej
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Gangsterzy i filantropi” prod. pol. doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
16.12. jak wyżej
HALKA (Krawiecka 3-5) „Były dwa piekarniki” g. 12
„Dwa oblicza zemsty” prod. USA, doz. od lat 16, g. 16, 18.45
16.12. „Dwa oblicza zemsty” g. 16, 18.45
MELODA GWARDIA (Zielona 2) „Kupłem tatę” prod. radz. doz. od lat 12, g. 10, 12, „Et cetera pana pułkownika” prod. wł-fr. doz. od lat 18, g. 14, 16.30, 19
16.12. „Czarny monok” prod. franc. doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
11 MAJA (Kilińskiego 176) „Furzyany” prod. ang. doz. od lat 12, g. 13.30, 15.30 „Kozara” prod. jug. doz. od lat 18, g. 17.30, 20; 16.12. „Furzyany gang” g. 15.30, „Kozara” g. 17.30, 20
ODRA (Przędzalniana 68) „Bajki” godzina 13 — „Śniegi w żalobie” pr. USA, doz. od lat 12, g. 14.45, 17, 19.15; 16.12.

większa” prod. pol. doz. od lat 10, g. 16
„Europolis” prod. rum. doz. od lat 16, g. 18, 20; 16.12. „Zdradca jest wśród nas” prod. ang. doz. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.45
TATRY — nieczynny
KINA III KATEGORII
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 49) „Złotidzie w hotelu” pr. USA doz. od lat 18 g. 15, 17, 19; 16.12. „Jak się młody Noszty żenił” prod. węg. doz. od lat 16, g. 19
STUDIO (Lumumba 7-9) „Półki przychodzące” prod. radz. doz. od lat 12, dod. „Zrodło” g. 15, 17.15, 19.30; 16.12. „Stras” prod. jug. doz. od lat 16, dod. „W 10 minut dookoła świata” g. 17.15, 19.30
CZAJKA (Płonowa nr 18) „Bajki” godzina 14 — „Zwarowane lotnisko” prod. radz. doz. od lat 12, g. 15, 17, 19; 16.12. nieczynny
MEWA (Rzgowska nr 94) „Dziwczyna w hotelu” + Quiz prod. USA, doz. od lat 16, g. 10 „Mysie figle” — bajki g. 13, „Diabeł morski” prod. radz. doz. od lat 12, g. 14, 16, 18, 20, 16.12. „Diabeł morski” g. 16, 18, 20
POLESIE (Ponarskiej 37) „Bajki” godzina 14 — „Agmieszka wśród francuzów” prod. franc. doz. od lat 16, g. 15, 17, 19, 16.12. jak wyżej (bez poranku) g. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki, SPS Felsztynski), SPS Titanie” prod. ang. doz. od lat 12, g. 15 „Urzecznica” prod. USA, doz. od lat 18, g. 17, 19; 16.12. nieczynny
DYŻURY APTEK
Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225.

Zgierska 146, Nowotki 12, Róży Łuksemburg 3, Dąbrowskiego 24-5, 16.12.
Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Armii Czerwonej 15, Łagiewnicka 120, Pl. Pokoju 3.
SZPI TALIM
Szpital im. M. Madurowicz, ul. M. Fornalskiej 37, tel. 24-43 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Polesie oraz z 11 Rejonowej Poradni „K” z dziedziny Włoczek — ul. Szpitalna.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36, telefon 530-02 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Bałty oraz z 12 Rejonowej Poradni „K” z dziedziny Włoczek, ul. Zbocz 18.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 511-70 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Śródmieście.
I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, tel. 201-07 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K” z dziedziny Włoczek, ul. Szpitalna 6.
Szpital im. dr. Pirogowa ul. Wólczańska 195.
Chirurgia Południe — Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Laryngologia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopernickiej, Sporna 36-50.
Chirurgia szkieletowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Centralny Szpital Kliniczny WAM, ul. Zeromskiego 113.
WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmują w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe zalewane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.
Włoczek — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-96.
Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjmując przychodni rejonowych.

Koszykarze ŁKS — znów przegrali

Koszykarze ŁKS doznali kolejnej porażki. Tym razem przegrali u siebie ze Startem Lublin 76:94 (43:45). Drużyna Łódzka przez żywa wyrażali kryzys. Wydaje się, że nie wynika to ze spadku formy poszczególnych zawodników, ale z załamania spowodowanego popędzonymi niepowodzeniami i z braku dostatecznego zapasu do gry.

W pierwszej części meczu ze-

spół ŁKS dotrzymał kroku przeciwnikom, natomiast po przezwyciężeniu gościny przegrywali i stosując dobre krycie — zupełnie wyblili podział z uderzenia.

W drugiej części spotkania Start opanował sytuację i zapewnił sobie zwycięstwo aż 18 pkt. Najwięcej punktów dla gości zdobył trudny do utrzymania Li wowski — 27, Jangiello — 23 i Postoj — 21. Dla ŁKS Kargul zdobył 22 pkt., Dąbrowski 16, Jabłoński 11.

BYDGOSZCZ. Koszykarze Zawiszy Bydgoszcz przegrali ze Śląskiem Wrocław 66:75 (34:29). **TORUŃ.** Koszykarze AZS Toruń pokonał Polonię Warszawa 70:57 (29:27).

KRAKÓW. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykówki między Wisłą a AZS AWF (Warszawa) rozstrzygnięto dopiero w dogrywce. Zwyciężyła Wisła 85:80 (73:73, 38:43).

GDĄŃSK. W Gdańsku tamtejszy GKS Wybrzeże odniósł zdecydowane zwycięstwo nad poznańskim Lechem 66:37 (24:14).

KRAKÓW. W Nowej Hucie koszykarze stołecznej Legii zwyciężyli tamtejszą Spartę 63:61 (30:30).

Łyżwiarstwo

Na zakopiańskim torze lodowym odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody w jeździe szybkiej na lodzie męczyzn.

Podczas zawodów, dla kontroli formy, pobięła samotnie na dystansie 500 m naszą czołową łyżwiarkę Elwirę Seroczyńską. Użyła ona, znakomicie jak na początek zimy rezultat 48,4, który należy w tym sezonie do najlepszych wyników na świecie.

Dobry wynik uzyskał również na tym dystansie zawodnik Sarmaty Matuszewski, który rezultatem 44,1 zapewnił sobie zwycięstwo w tej konkurencji.

Narciarstwo

PARYŻ. W trzecim dniu międzynarodowego „kryterium pierwszego śniegu”, rozgrywanego w Val d'Isere, odbył się slalom gigant kobiet. Zwyciężyła Amerykanka Saubert — 2:01,40 przed Obrecht (Szwajcaria) — 2:02,20 i M. Gotschel (Francja) — 2:03,63. Polka Szatkowska uplasowała się na 37 pozycji z czasem 2:51,87, a Fustowicka była 39 — 2:22,05. Kombinacja alpejska zakończyła się zwycięstwem Saubert — 3:50 pkt. przed Francuzkami Famose — 20:90 pkt., i M. Gotschel — 23,58 pkt.

Podnoszenie ciężarów

Podczas drużynowych mistrzostw ZSRR w podnoszeniu ciężarów, rozgrywanych w Kownie, szangajsta wagi średniej Bielajew ustanowił nowy rekord świata w rwanie, wynikiem 140,5 kg. Poprzedni rekord (należący do tego zawodnika) wynosił 137,5 kg. Rezultat Bielajewa — to drugisty rekord świata pobity w bieżącym roku przez radzieckich ciężarów. Ten sam zawodnik w dodatkowym podejściu ustanowił również nowy rekord ZSRR w podrzucie, rezultatem 173 kg. W trójboju Bielajew uzyskał 427,5 kg (120, 140, 167,5) i zajął drugie miejsce za mistrzem świata Kurynowem — 432,5 kg (142,5, 130, 160). Trzeci był Loktionow 425 kg.

Liga angielska

Aston Villa — Nottingham	3:0
Bolton — Birmingham	0:1
Burnley — Ipswich	3:2
Fulham — Everton	2:2
Leicester — West Bromwich	0:2
Liverpool — Blackburn	1:1
Manchester U. — Sheffield W.	3:1
Sheffield Utd. — Blackpool	1:0
Tottenham — Stoke	2:1
West Ham Chelsea	2:2
Wolverhampton — Arsenal	2:2
Charlton — Southampton	2:2
Derby — Newcastle	1:2



Klub załogi

ANILANA

Mają pokój, biurko, na nim tylko jeden aparat telefoniczny. Jesteśmy w gabinecie przewodniczącego rady zakładowej „Anilany”. Nasz gospodarz — Marian Chmielewski, sumiście się, że ze sportem niewiele ma wspólnego, ale po chwili dostaje potwierdzenie opinii krążącej o nim po zakładzie: o to najprawdziwszy entuzjasta upowszechniania sportu.

— Załoga pracuje w warunkach wymagających zapewnienia jej maksimum wypoczynku i korektywnych ćwiczeń. Nasz klub stara się zaspokoić te potrzeby.

I to było wszystko, co zdołaliśmy na wstępie „wydobyć” od p. Chmielewskiego. Ale po paru chwilach w gabinecie zrobiło się tłoczno. Przyszedł prezes KS Anilana, Ludgard Bauman, przyszedł wiceprezes Ireneusz Sosnowski, członek zarządu, Wacław Żyżyński, kierownik klubu Wdowczyk. Najpierw załatwiono sprawę obozu treningowego dla siatkarek i siatkarzy. Pojadą do Karpacza podczas ferii zimowych wraz z 30-osobową grupą ZMS-owców. Zakład funduje im także wakacje górskie z nadziejami na dobre wyniki w półfinałach mistrzostw Polski juniorów.

Potem przyszła kolej na sporządzenie budżetu klubowego. Same kłopoty. Anilana była 2 lata temu kopciuszkami Łódzkiego sportu, ale rozwinęła skrzydła do dużych lotów. Tymczasem władze sportu wciąż ją traktują, jak peryferyjny maleńki klubik. To prawda, że w zakresie wyczynu nie ma się czym specjalnie chwalić, ale jakie oddaje usługi!

W 1963 r. przez pływalnię Anilana na Widzewie przewinęło się około 90 tys. osób. Jest całkiem zrozumiałe, iż w miarę wzrostu frekwencji, wzrastają też wymagania gości basenu. Klub zaplanował zwiększenie liczby członków

Z kraju i ze świata

Prezes Brazylijskiego Związku Piłkarskiego Joao de Havelange

W poniedziałek w „trójce” i „ósemce” o puchar ZMS

W poniedziałek, 16 bm. o godzinie 17 chłopcy rozegrają półfinałowe spotkania o puchar ZMS i „Dziennika Łódzkiego” w turnieju siatkówki. Zawody, wyznaczone uprzednio kalendaryjnie rozgrywane, odbędą się w salach III i VIII LO.

oświadczył ostatnio, iż jego zdaniem mocarstwa piłkarskie powinny posiadać dodatkowe głosy na zebraniach FIFA. Uważa on, że Anglia, Hiszpania, Włochy, ZSRR, Węgry czy Brazylia muszą mieć więcej do powiedzenia w życiu piłkarskim, niż np. Korea czy Syria. De Havelange proponuje, by ilość głosów uzależnić od ilości klubów w związkach krajowych.

Oto jak niektóre zespoły przygotowują się do poważnych spotkań: AS Monaco, mistrz Francji przed meczem pucharowym przećwiłko Inter Milan zebrał się na specjalnym obozie — miał specjalny trening, specjalną dietę, specjalne wykłady, specjalne badania lekarskie przed i po każdym treningu. A mimo to mecz... przegrał.

Słynny bramkarz Dynamo Moskwa z dawnych lat, Chomicz, obecnie fotoreporter sportowy, niedawno wystąpił w meczu old-boyów Dynamo — Spartak. Chomicz puścił cztery gole, zwałając winę na obronców i na... fotoreporterów, którzy mu powodę przeskądza!

Syn Kubali w szkółce piłkarskiej

Słynny Laszlo Kubala — reprezentant kolejno trzech krajów: Węgier, Czechosłowacji i następnie Hiszpanii wysłał swego 14-letniego syna Branko do szkółki piłkarskiej, istniejącej przy klubie mistrza Europy, Milanie. Kierownikiem szkółki jest znakomity napastnik szwedzki Nils Liedholm. Chłopcy uczą się w szkółce piłki nożnej a wstępne nauki pobierają w jednym z gimnazjów medolańskich.

W Jeleniej Górze Włosi będą szkolic swych bokserów

Bokserka reprezentacja młodzieżowa Włoch przybędzie do Polski, na obóz treningowy w Jeleniej Górze. W czasie swego pobytu w naszym kraju Włosi rozegrają dwa towarzyskie mecze z polską reprezentacją młodzieżową. Odbędą się one 26 i 29 stycznia 1964 r. W związku z tym zawody ligowe wyznaczone na 26 stycznia przesunięte zostaną na 26 kwietnia.

W reprezentacji młodzieżowej Polski mają walczyć m. in. trzech lodzian: Kielich, Józefiak i Józefowicz. PZB nie ustalił jeszcze gdzie odbędą się te spotkania.

Dziś AZS Legia przy siatce MDK

Dziś, o godz. 12, w sał MDK rozegrany zostanie kolejny mecz ligowy w piłce siatkowej mężczyzn. AZS (Łódź) spotka się z aktualnym liderem rozgrywek, Legią Warszawa. Wojskowi, jak dotychczas, nie przegrali ani jednego spotkania i są nadal faworytami rozgrywek. W drużynie Legii gra trzech reprezentantów Polski: Sierszowski, Rutkowski i Rusek, a Paszkowski, Szperling oraz Schillef są ich partnerami. Łodzianie na swoim koncie mają zanotowane tylko dwa zwycięstwa: z Odrą 3:0 i z Chelmem 3:1. AZS przegrał natomiast z Warszawiankami — AZS AWF, Sparta (Warszawa), Gwardia (Wrocław), Pogonia (Szczecin) i z AZS (Gdańsk).

W przyszłym tygodniu akademicy grać będą w Krakowie z Wawelem i w Katowicach z Górnikiem.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 15 GRUDNIA BR.
KOSZYKÓWKA. Liga męska godz. 17 w hali Widzewa. Mistrzostwo klasy A mężczyzn — MKS Srod-miast — Spolem godz. 10 w MDK. Widzew — Orzeł, godz. 11. Armii Czerwonej 60, ŁKS — Czarni (Kutno) godz. 12, ul. Żerkajna 82, Unia — Concordia godz. 16, Armii Czerwonej 113. Mistrzostwo kl. A kobiet: AZS — Spolem, godz. 9, ul. Zwirki 14 i MKS Polesie — ŁKS, godz. 13, ul. Zwirki 13.
SIATKÓWKA: I liga mężczyzn: AZS — Legia, godz. 12 w MDK. Klasa A mężczyzn: Orzeł — Start (Piotrków) godz. 9,30, ul. Zródło wa 52 i Resursa — Spolem 10, godz. 11 w hali Widzewa.
TENIS STÓŁOWY. I liga. Start — Wawel Wielek, godz. 10, ul. Teresy 56 i AZS Łódź — AZS Gliwice, godz. 11, ul. Północna nr 55.
PLYWANIE. Zawody młodzieżowe godz. 16 basen Startu.
BOKS. W Pabianicach Łódź — Kielec, godz. 11,30, drużyn juniorów o puchar GKKFT.
HOKEJ. Zgierz, godz. 11, towarzyski mecz Włókniarz (Zgierz) — ŁKS.
ŁYŻWY. Pałac Sportowy, godz. 17, otwarcie sezonu łyżwiarskiego.

NIEDZIELA, 15 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.15 A. Vivaldi: Koncert na dwoje skrzypiec a-moll. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56”. 9.20 R-wy Magazyn Wojskowy. 10.00 Aud. dla dzieci pt. „Parkanowy kraj”. 10.30 G. Rossini: Muzyka baletowa. 10.40 Koncert zyczeń. 11.40 „Przeżyczenia — remanet”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plany na mapie”. 12.20 Radio-wa piosenka miesiąca. 12.50 Duet fortepianowy Kisielewskiego i Tomaszewski. 13.00 Niedzielnego kiermasz muzyczny. 13.30 Koncert dnia. 14.30 „W Jezioranach” odc. 15.00 „Niedziela na wsi” pt. „Czwarta zmiana”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod. 16.20 Słuchowisko pt. „Kongres we Florencji”. 17.24 Muzyka taneczna. 18.00 Wyniki „Doko-Łódź”. 18.05 Chwila muzyki. 18.10 Gra Poznańska 15-tyka radiowa. 18.30 Transmisja meczu w piłce ręcznej Polska — Węgry. 19.00 Kabarek rekklamowy. 19.20 Wianki melody. 19.30 Koncert Orkiestry PR. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie” odc. 21.00 Radio Variete. 22.00 Niedzielne wieczory. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Orkiestra Taneczna na PR p.d. Edwarda Czernego.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radio-programy”. 8.50 (L) Omówienie programów. 8.55 (L) Koncert zyczeń. 9.55 (L) Program tygodnia. 10.30 (L) „Łódzcy poeci i satyrycy” — aud. 11.00 Koncert dnia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 Technika i problemy. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”. 14.00 (L) Wyniki „Kukuleczki”. 14.02 (L) Audycja literacka. 14.30

Radio i telewizja

(L) Koncert. 15.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Przyjaciele”. 15.45 (L) Melodie filmowe. 16.00 (L) Montaż literacki. 16.28 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton na temat między narodowe. 17.15 Śpiewa Państwo-wy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 Słuchowisko pt. „Fajka, pianino i miłość”. 20.00 Muzyka popularna. 20.15 Wiesze E. Szymańskiego. 20.30 Muzyka taneczna. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.25 Utwory symfoniczne. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Gra Orkiestry Tanecznej. 22.55 Melodia tygodnia. 23.00 „Ze świata opery”. 23.30 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

8.55 Program dnia (W)
 9.00 TV kurs rolniczy. Temat: „Spas bydła”. Wykładowca: doc. dr Henryk Jasiorowski (W)
 9.58 Program dnia (L)
 10.00 Reportaż z Moskiewskiego Pałacu Pionierów (Moskwa)
 11.00 Film krótkometrażowy (Gdańsk)
 11.30 „Kijów — matka miast rosyjskich” — program szkolny (Kijów)
 12.00 Przerwa
 14.58 Program dnia (L)
 15.00 „Niedzielnia biesiada” (Poznań)
 15.45 „Lot” — IV odc. TV filmu seryjnego (W)
 16.15 „Przygody dziwnego psa Huckleberry” — film (Katowice)
 16.45 Program dla dzieci „Twoje książki” (W)
 17.30 „Edith Piaf” — filmowy program muzyczny (W)

PROGRAM I

17.55 „Werbel prostym towarzyszem” — estrada poetycka; poezje Edwarda Szymańskiego go (W)
 18.20 „Uniwersytet — Politechnika” — teleturniej (W)
 19.35 Film krótkometrażowy (W)
 19.50 „Dobranoc” (W)
 20.00 Dziennik TV i wyniki To-to-Lotka (W)
 20.30 „Krzysz” — film fabularny prod. włoskiej od lat 16 (W)
 22.20 „Sportowa niedziela” (W)

PONIEDZIAŁEK, 16 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.45 Melodie tygodnia. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. dla klas I i II. 9.05 „Droga do jedności” pog. 10.15 Chwila muzyki. 10.20 Z muzyki czeskiej. 11.00 Aud. dla klasy VI pt. „Dobry pomysł to nie wystarczy”. 11.30 Muzyka dla wszystkich. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.00 Aud. dla klas III i IV z cyklu: „Uczmy się śpiewać”. 13.20 Piosenki St. Moniuszki. 13.35 Melodie i piosenki. 14.00 „Kamienie mówią”. 14.30 Tematyka baśniowa w muzyce rozrywkowej. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Publicystyka międzynarodowa. 15.30 Koncert solistów rumuńskich. 16.00 Skrzynka PZU. 16.05 Książki, które na was czekają. 16.35 Program młodzieżowy „Tak było kiedyś”. 17.00 Wiadomości. 17.05 Tygodniowy felieton Redakcji Społecznej. 17.15 Radioreklama. 17.20 Dla uczniów szkół średnich stuch pt. „Sztuka czarno-biała”. 17.50 Uniwersytet Radiowy. 18.00 Koncert dnia. 18.50

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Fala 56”. 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.40 Melodie ludowe. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Piosenki filmowe. 10.30 „W Jezioranach”. 11.00 Poranny koncert. 11.30 Aria i duety operowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Pięćdziesiątka”. 12.45 (L) „W Skaratkach planują z rozmachem” rep. 12.55 (L) Naukowcy — rolnikom. 13.00 Utwory fortepianowe. 13.25 „Frontowe drogi” odc. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacja dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.05 Muzyka taneczna. 14.25 (L) Audycja tygodnia. 14.45 Z twórczości kompozytorów rosyjskich. 15.10 Piosenki chóralskie. 15.30 Dla dzieci stuch pt. „Wesołe przygody Jacka Pahlwydy”. 16.00 Wiadomości. 16.05 (L) Koncert rozrywk. 16.45 Radio reklama. 17.00 (L) Radioreklama. 17.10 (L) Omówienie programów. 17.15 (L) Grają zespoły big-beatowe. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) „Wielki umysł i mały człowiek” rep. 18.00 (L) Nowe nagrania Orkiestry Mandolinistów. 18.20 (L) Aria operetkowe. 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Przypomniany program. 19.35 „Trzy złote za słowo” fotomontaż. 20.15 Koncert

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 50, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wy-daje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.